Obywatele Litwy zaakceptowali nową Konstytucję

KURIER Wileński

WTOREK, 3 LISTOPADA 1992 R.
Nr 215 (11984)

25 października — Dzień Konstytucji RL

Główna Komisja Wyborcza zatwierdziła wyniki referendum z 25 października w sprawie przyjęcia Konstytucji Republiki Litewskiej.

Zanotowano ogólną liczbę wyborców — 2 mln 549 tys. 952 obywateli. Kartki do głosowania na referendum otrzymało i uczestniczyło w referendum 1 mln 919 tys. 73 wyborców, czyli 75,25 proc. ogólnej ich liczby.

Projekt Konstytucji zaaprobowało 1 mln 447 tys. 334 wyborców, czyli 75,42 proc. uczestniczących w referendum. Nie zaakceptowało — 21,06 proc., za nieważne uznano 3,08 proc. kartek.

Zatem projekt Konstytucji zaaprobowało 56,76 proc. wszystkich obywateli Republiki Litewskiej uprawnionych do głosowania.

Od 25 października projekt Konstytucji stał się Ustawą Zasadniczą Republiki Litewskiej.

Na referendum zaaprobowano również projekt trybu wejścia w życie Konstytucji. Odtąd traci moc Tymczasowa Ustawa Zasadnicza Republiki Litewskiej. Ustawy i inne akty prawne lub ich części, obowiązujące na terytorium Republiki Litewskiej przed przyjęciem tej Konstytucji obowiązują o tyle, o ile nie są sprzeczne z konstytucją i będą obowiązywały dopóty, dopóki nie zostaną uznane za nieważne lub uzgodnione z ustaleniami Konstytucji.

Rzecz możliwa, że w przyszłości dzień 25 października będzie obchodzony jako Dzień Konstytucji.

(ELTA)

Odbędzie się posiedzenie Rady Bałtyckiej

Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Vytautas Landsbergis oraz prezydent Estonii Lenart Meri i przewodniczący Rady Najwyższej Łotwy Anatolij Gorbunow 3 listopada, we wtorek, postanowili przeprowadzić w Wilnie posiedzenie Rady Państw Bałtyckich.

Na posiedzeniu ma być omówiona sytuacja w trzech krajach bałtyckich oraz polityka tych państw wobec podejmowanej przez Rosję próby rewizji międzynarodowych zobowiązań w sprawie wycofania wojsk.

(ELTA)

Wyniki wyborów do Sejmu

W OKRĘGU WIELOMANDATOWYM

Główna Komisja Wyborcza zatwierdziła wyniki wyborów do Sejmu w okręgu wielomandatowym. Okręg ten obejmuje całą Litwę i liczy 2 mln 549 tys. 952 obywateli uprawnionych do głosowania. Głosowano tu na listy kandydatów przedstawionych przez partie polityczne, ruchy społeczne i organizacje polityczne.

W wyborach uczestniczyło 75,06 proc. wszystkich wyborców figurujących w spisach. Najwięcej głosów złożono na kandydatów Demokratycznej Partii Pracy. Następnie na kandydatów koalicji Sajudisu, bloku Litewskiej Partii Chrześcijańskich Demokratów, Litewskiego Związku Więźniów i Zesłańców Politycznych oraz Litewskiej Partii Demokratycznej i Litewskiej Partii Socjaldemokratycznej. Te partie i ich koalicje mając zgromadzone po przeszło 4 proc. głosów uzyskały prawo uczestniczenia w podziale mandatów. W podziale mandatów uczestniczył również Związek Polaków na Litwie, dla którego, jako reprezentującego mniejszości narodowe w ordynacji wyborczej do Sejmu przewidziano ulgi.

Na podstawie tych wyników Litewska Demokratyczna Partia Pracy w Sejmie uzyskała 36 mandatów, koalicja Sajudisu — 17, blok Litewskiej Partii Chrześcijańskich Demokratów, Litewskiego Związku Więźniów i Zesłańców Politycznych oraz Litewskiej Partii Demokratycznej — 10, Litewska Partia Socjaldemokratyczna — 5 i Związek Polaków na Litwie — 2 mandaty. Inne 12 partii i organizacji, które uczestniczyły w wyborach, nie uzyskały miejsc w Sejmie.

W OKRĘGACH JEDNOMANDATOWYCH

Główna Komisja Wyborcza zakomunikowała oficjalnie, że 25 października w jednomandatowych okręgach na deputowanych do Sejmu Republiki Litewskiej zostali wybrani: Niewieskim nr 26 — Egidijus Jarašūnas (Sajudis Litwy), Alytuskim nr 30 — Julius Veselka (Litewska Demokratyczna Partia Pracy), Kelmeskim nr 41 — Zenonas Adomaitis (DPPL), Kiejdańskim nr 43 — Virmantas Velikonis (DPPL), Radwiliskim nr 44 — Antanas Kairys (DPPL), Pakruojsko-Joniskim nr 46 — Vytautas Petkevičius (DPPL), Zarasajskim nr 52 — Petras Papovas (DPPL), Ignalińsko-Święciańskim nr 53 — Česlovas Juršėnas (DPPL), Wileńsko-Solecznickim nr 56 — Zbigniew Siemienowicz (Związek Polaków na Litwie), Koszedarskim nr 59 — Algirdas Brazauskas (DPPL).

W 61 okręgach wyborczych żaden kandydat nie uzyskał ponad 50 proc. głosów. Po dwóch kandydatów, którzy zgromadzili najwięcej głosów, zakwalifikowało się do drugiej tury wyborów. Powtórne głosowanie w tych okręgach odbędzie się 15 listopada.

(ELTA)

Oświadczenie V. Landsbergisa

Centrum Informacji i Analizy Rady Najwyższej Republiki Litewskiej poinformowało, że przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Vytautas Landsbergis skierował do kancelarii prezydenta Rosji i Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rosji oświadczenie następującej treści:

Po zapoznaniu się z rozporządzeniem prezydenta Federacji Rosyjskiej „O koordynacji i uregulowaniu procesu negocjacji z Republiką Łotewską, Republiką Litewską i Republiką Estońską" i nie robiąc głębszych uwag co do tego dokumentu konstatuję, że trzydniowy termin sporządzenia ciągle niezrozumiałego dla nas porozumienia przypomina stwarzanie pretekstu do powstrzymania również „realizacji umów gospodarczych", podobnie jak rozporządzeniem tym czasowo powstrzymuje się wykonanie rosyjsko - litewskich porozumień w sprawie wycofania wojsk z terytorium Litwy. Sądzę, że nie jest to najlepszy sposób rozstrzygania problemów i wierzę, że pomni dotychczasowych całkiem dobrych stosunków Litwy i Rosji znajdziemy lepsze rozwiązanie tych problemów.

(ELTA)

System energetyczny Litwy: krok w kierunku Zachodu

Jak już komunikowano, w ubiegłym tygodniu delegacja energetyków Litwy rozmawiała w Polsce na temat możliwości połączenia systemów energetycznych Polski i Litwy. Po powrocie z Polski obszerniej opowiedział o tym korespondentowi ELTA przewodniczący delegacji litewskiej inżynier naczelny Państwowego Systemu Energetycznego V. Paškevičius.

Jest to już drugie spotkanie. Ma ono na celu ustalenie, jak można byłoby połączyć systemy energetyczne Litwy i Polski. Podczas tego spotkania przewidziano najważniejsze możliwe warianty.

Polacy orientują się na systemy energetyczne Zachodu. Zachód natomiast stawia konkretne wymagania techniczne, które my też powinniśmy uwzględniać. Porozumieliśmy się, że po powrocie dokonamy obliczeń technicznych i ekonomicznych. Wtedy będziemy mogli wybrać najodpowiedniejsze warianty.

Następne spotkanie odbędzie się na początku roku przyszłego. Wtedy właśnie się wyjaśni, jaki wariant będzie najbardziej możliwy do przyjęcia dla obu stron.

(ELTA)

Przy Grobie Nieznanego Żołnierza

KOWNO, 1 listopada (Kor. ELTA Zenonas Mikalauskas). Na wszystkich cmentarzach miasta zapłonęły znicze. Nadszedł dzień Wszystkich Świętych oraz Dzień Zaduszny. Ludzie porządkowali i zdobili kwiatami groby bliskich, wspominali ich życie i czyny. Wspomniano też poległych o wolność ojczyzny, złożono kwiaty na grobach żołnierzy litewskich na cmentarzach Aukszčiej Šančiai, Senavskim i innych. W kościołach odbyły się msze żałobne.

Po opuszczeniu flagi na wieży Muzeum Wojskowego Witolda Wielkiego ludzie zebrali się przy Grobie Nieznanego Żołnierza. Wskrzeszona została przedwojenna tradycja składania tu wieńców przez przywódców Republiki Litewskiej. Wieńce złożyli tu i chwilą milczenia pamięć poległych bohaterów uczcili przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Vytautas Landsbergis oraz premier Aleksandras Abišala.

Zapalając znicz nad Ich grobem...

W gaju obok szosy nie opodal osiedla Glinciszki w rejonie wileńskim znajduje się mały stary cmentarz z lat wojennych. Pośrodku stoi żelazny krzyż. U jego podnóża — oparta na kamieniu tablica z nadpisem jeszcze w języku rosyjskim. ...Miejscowi mieszkańcy znają prawdziwą historię pewnej tragedii pod Glinciszkami...

(Dokończenie na str. 2)

NA ZDJĘCIACH: fragmenty uroczystości w Dubinkach i Glinciszkach.

Fot. Bronisława Kondratowicz

A. Bičkauskas o rozporządzeniu prezydenta Rosji

WILNO, 30 października (ELTA). Podpisanego przez Borysa Jelcyna rozporządzenia, na którego mocy przerwane zostaje wycofanie wojsk rosyjskich z państw bałtyckich nie uważam za coś nieoczekiwanego i sądzę, że nie jest ono dostatecznie przemyślane. Taką opinię co do opublikowania tego aktu korespondentowi ELTA Jonasowi Bagdanskisowi wydał charge d'affaires Republiki Litewskiej w Moskwie Egidijus **Bičkauskas.**

Taką akcję, powiedział dyplomata litewski, można było przewidzieć na podstawie oświadczeń komitetu spraw zagranicznych Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej, Ministerstwa Obrony oraz niektórych innych. Jest to uwarunkowane całym rozwojem wydarzeń politycznych w tym kraju. W tej sytuacji dało się zauważyć dążenie prezydenta Rosji do skierowania wydarzeń w pożądanym dla niego kierunku poprzez różne rozporządzenia, nie zawsze dostatecznie przemyślane, a nawet sprzeczne. Niedawno przemawiając w audycji telewizyjnej na temat sytuacji ludności rosyjskojęzycznej w krajach bałtyckich nie miał jak gdyby pretensji do Litwy. A teraz sytuację we wszystkich trzech państwach bałtyckich utożsamia. Mimo wszystko skłonny jestem sądzić, iż to rozporządzenie prezydenta zorientowane jest raczej na politykę wewnętrzną Rosji. Gdyby B. Jelcynowi udało się odroczyć zjazd deputowanych ludowych, taki dokument w sprawie państw bałtyckich, być może, nie ukazałby się. Niemniej stanowi on dla nas zagrożenie Prezydent nie docenia wrogiej reakcji, którą spowoduje rozporządzenie nie tylko na Litwie, Łotwie i w Estonii, ale też na Zachodzie. Dyplomaci wielu wpływowych państw obcych, z którymi dziś rozmawiałem, potwierdzili tę moją myśl. Dziennikarze zagraniczni, którzy odwiedzili ambasadę Litwy, również zaskoczeni byli tym postępowaniem szefa Rosji. Nie ulega wątpliwości, że ten krok kierownictwa rosyjskiego surowo potępi społeczność krajów bałtyckich, nasze kierownictwo oraz kierownictwo krajów sąsiednich. Opinia Litwy ważna jest zarówno w Rosji jak i krajach obcych, toteż nasz stanowczy protest na świecie zostałby zrozumiany, co dodatnio wpłynęłoby na dalszy rozwój wydarzeń.

200 lat Białego Domu

Pewien młody Szwed, który zwiedzał siedzibę prezydenta Stanów Zjednoczonych około 1820 r. zachwycał się jej malowniczym położeniem na wzgórzu ocienionym wielkimi drzewami ze wspaniałym widokiem na Potomac. Czuł się jednak zawiedziony skromnością tej siedziby i podzielił się swoją uwagą z towarzyszącym mu członkiem Izby Reprezentantów, na co ten odrzekł:

— Rezydencja prezydenta została wyposażona we wszystko, co jest potrzebne do pracy na tak odpowiedzialnym stanowisku. Gdyby ten dom był piękniejszy i przestronniejszy, mógłby skusić pewnego dnia któregoś z jego lokatorów do nadmiernego przedłużenia swego w nim pobytu.

Owo malownicze miejsce nad Potomakiem wybrał Francuz — Pierre l'Enfant, który po odbyciu kampanii w wojnie o niepodległość i dosłużywszy się rangi majora, zajął się na polecenie Jerzego Washingtona usytuowaniem siedziby prezydenta. Konno przemierzał granice terenu, na którym Akt Kongresu z dnia 12.VII.1790 r. ustanowił stolicę. Po takim rekonesansie zaproponował miejsce, na którym stanąć miały dwa główne gmachy: Kapitol — siedziba władzy ustawodawczej i Dom Prezydenta — siedziba władzy wykonawczej połączone Aleją Pensylwanii.

Budowę zaczęto od Domu Prezydenta. Dnia 13 października 1792 r. Jerzy Washington położył kamień węgielny. Konkurs na projekt gmachu wygrał architekt irlandzkiego pochodzenia z Charlestonu — James Hoban. Pierwsza nagroda wynosiła 500 dolarów.

Lecz projekt Hobana nigdy nie doczekał się pełnej realizacji. Nie było to zresztą rzeczą przypadku. W konkursie bowiem, którego laureatem był Hoban, wziął udział pod przybranym nazwiskiem przyszły prezydent USA Thomas Jefferson. Jury nie zwróciło uwagi na jego projekt. Gdy więc sam został lokatorem Białego Domu zaczął w nim wprowadzać innowacje. Wykonanie prac powierzono angielskiemu architektowi Benjaminowi Latrobe. Syntezie pomysłów i planów tych trzech ludzi zawdzięcza dziś centralna część budynku z portykiem opartym na jońskich kolumnach swój ogólnie znany wygląd.

Zaledwie w kilkanaście lat od wprowadzenia się do tej siedziby pierwszego szefa amerykańskiej administracji wybuchł pożar, który strawił cały gmach, zostawiając tylko wypalone ściany. Po tej katastrofie z całą powagą rozważano propozycję Filadelfii, by przenieść tam siedzibę rządu.

I nie wiadomo, gdzie znajdowałaby się dziś stolica Stanów Zjednoczonych, gdyby nie upór pięknej Dolley Madison, żony ówczesnego prezydenta. Jej nieustępliwość przechyliła ostatecznie szalę na korzyść Waszyngtonu i wymogła decyzję odbudowy zniszczonej rezydencji. Została więc odbudowana, ale oto w r. 1948 powstała analogiczna sytuacja. Prezydent Harry Truman stwierdził bowiem, iż nieustanne przebudowy tak dalece domowi zaszkodziły, że domagał się on rozpaczliwie generalnego, gruntownego remontu. I znowu podobnie jak w r. 1812 podniosły się głosy, że nie trzeba to go odnawiać, a raczej trzeba go rozebrać i na jego miejscu wznieść nowy. I jak przed 140 laty głos zabrała kobieta — Bess Truman. Żona prezydenta stanęła się gorącym i upartym rzecznikiem zachowania starej siedziby.

Biały Dom został raz jeszcze ocalony. Nie nazywał się tak zresztą od początku. Mówiono o nim w potocznym języku „pałac prezydencki", „pałac rządowy", „dom prezydenta" i ta ostatnia nazwa bardzo się przyjęła. Ale gdy po odbudowie i zniszczeń zadanych przez pożar w r. 1814 ukazał się publiczności w nowej, świetnej szacie, lśniący bielą tynków został oficjalnie nazwany Białym Domem. I tak już zostało.

Ogłoszona przez Napoleona blokada kontynentalna ciężko zadała szkody handlowi państw neutralnych, a w szczególności młodych, do których należały Stany Zjednoczone na początku XIX w. Miały one dosyć powodów do wypowiedzenia wojny zarówno Francji jak i Anglii. Obie te bowiem potęgi zatrzymywały amerykańskie statki i rujnowały amerykański handel morski. W r. 1812 Stany Zjednoczone wypowiedziały wreszcie wojnę Anglii. Brytyjski korpus ekspedycyjny stanął u wrót stolicy, a po wdarciu się do niej splądrował i podpalił wszystko — nieliczne zresztą — gmachy publiczne. Dom prezydenta nie został oszczędzony. Prezydent James Madison (1809—1817) był nieobecny w Waszyngtonie w czasie oblężenia i tylko jego żona Dolley starała się, uciekając z domu, ocalić najważniejsze dokumenty. Gdyby nie ona Deklaracja Niepodległości Stanów Zjednoczonych wpadłaby w ręce żołnierzy angielskich. Udało się jej także wyrwać z ram i zabrać ze sobą portret Jerzego Washingtona, pędzla Gilberta Stuarta. Portret ten do dziś zdobi Biały Dom.

Całemu światu nie mniej znany jest sam dom znana jest jego Komnata Owalna, zbudowana w roku 1909. W latach 1948—1952 dom raz jeszcze przebudowany został przez H. Trumana.

Pierwszym prezydentem, zamieszkałym w Białym Domu, był J. Adams, który się wprowadził do niego w roku 1800, gdy było ukończonych zaledwie 6 pokoi. Od tego czasu w tej rezydencji prezydentów USA mieszkało 39 przywódców Stanów Zjednoczonych. Dwoje z nich — H. Harrison i Z. Taylor tu też zmarli, a G. Cleveland ożenił się w pałacu prezydenckim.

Dziś Biały Dom liczy sto trzydzieści pokoi. Są tu korty tenisowe, dwa baseny oraz mnóstwo innych pomieszczeń o różnym przeznaczeniu.

Biały Dom codziennie odwiedzają tysiące ludzi, którzy pragną na własne oczy ujrzeć chociażby kilka udostępnionych do zwiedzania pokoi tego symbolu władzy Ameryki. Podczas krótkiej wycieczki mogą oni usłyszeć historię domu, której częściowo opowiedzieliśmy również my.

W. P.

Zapalając znicz nad Ich grobem...

(Dokończenie ze str. 1)

Był to rok 1944. Wydarzyła się tu straszna tragedia. Oddział policji litewskiej zetknął się z oddziałem partyzantki akowskiej. Podczas strzelaniny dwóch policjantów zabito i dwóch zostało rannych. Rano 20 czerwca pozostali policjanci litewscy przybyli do majątku Glinciszki i zamordowali 38 mieszkańców, w tym kobiety i dzieci. W ramach akcji odwetowej partyzancki oddział Łupaszki 23 czerwca 1944 roku zaatakował posterunek policyjny. Zostali zabici policjanci, jak też mieszkańcy wsi Dubinki. O tym świadczą groby oraz zespołowy pomnik poległym na cmentarzu cywilnym w Dubinkach.

W dniu Wszystkich Świętych do Glinciszek i Dubinek przybyli ambasador RP w Wilnie Jan Widacki, konsulowie Henryk Stawryłło i Dobiesław Rzemieniewski, radca, minister pełnomocny Mariusz Maszkiewicz, pierwszy sekretarz ambasady Wojciech Wróblewski, zastępca przewodniczącego Rady Najwyższej RL Kazimieras Motieka, minister bez teki Stasys Kropas oraz towarzyszące im osoby, by złożyć hołd pamięci ofiarom tych tragedii. Przed laty, dzieje Armii Krajowej były tematem tabu.

...Zapalając znicze ku czci ofiar tragedii w Glinciszkach zastępca przewodniczącego RN podkreślił, że te wydarzenia lat wojennych dotychczas były interpretowane w różny sposób, lecz wreszcie uzyskały należytą ocenę. Co, niewątpliwie, położy kres wszelkim spekulacjom politycznym, rozniecającym wrogość między Litwinami i Polakami, co więcej między państwami — Litwą a Polską. I ci, którzy zamierzają budować przyszłość na przeszłości, są odwróceni twarzą do tyłu i idą wstecz lub stoją w miejscu. Cieszy wiceprzewodniczącego RL fakt, że wspólnie uczyniono pierwsze kroki ku dobrym stosunkom międzyludzkim, jak też państwowym.

Następnie przedstawiciele ambasady RP oraz Rady Najwyższej Republiki Litewskiej udali się na Cmentarz Antokolski.

Będąc przy temacie święta zmarłych, pragnę podkreślić, iż budzi zdziwienie, że o starych cmentarzach wileńskich tego roku zapomniały różne organizacje społeczne, zarówno polskie, jak też litewskie. Na Zaduszki przyszło tu zdumiewająco mało ludzi.

Leokadia DROZD

Jerzy Trela w Wilnie!

Wczoraj odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci więzionego w byłym klasztorze bazylianów (w słynnej Celi Konrada) Wieszcza. W tejże Celi odbyła się później impreza dla Wilna, która niewątpliwie wejdzie do historii naszego miasta — „Wielka improwizacja" w wykonaniu Jerzego Treli — aktora Starego Teatru w Krakowie.

Wczoraj przed południem Jerzy Trela spotkał się z Wileńskim Polskim Zespołem Teatralnym przy Klubie Pracowników Medycyny, pomógł swą życzliwą radą młodym aktorom amatorskim (recytacja urywków „Pana Tadeusza" i utworów Czesława Miłosza).

NA ZDJĘCIU: spotkanie Jerzego Treli z trupą Wileńskiego Polskiego Zespołu Teatralnego przy Klubie Pracowników Medycyny. (Fotoreportaż z Celi Konrada zamieścimy w jutrzejszym numerze naszego dziennika).

Fot. **Walery Charin**

SPORT

JESIENNY FUTBOL

* Jutro na boiskach Starego Kontynentu rozegrane zostaną rewanżowe spotkania 1/8 finałów Pucharu Europy i Pucharu Zdobywców Pucharów i 1/16 finału Pucharu UEFA.

Przed wielką szansą stoi drużyna aktualnego mistrza Polski poznańskiego „Lecha". Wystarczy bowiem jej na własnym boisku wygrać — 2:0 z mistrzem Szwecji IFK Goeteborg, aby znaleźć się w doborowym gronie 8 najlepszych zespołów ubiegających się o Puchar Europy. Nie będzie to z pewnością zadanie łatwe, aczkolwiek poznaniacy nie stoją na straconej pozycji.

W 14 kolejce mistrzostw Polski, jaka się odbywała w miniony weekend, „Lech" uzyskał bezbramkowy wynik ze „Stalą" Mielec i zachował prowadzenie w tabeli. Na jego koncie — 23 pkt. O punkt mniej notuje ŁKS, a o 3 — łódzki „Widzew". W ostatniej kolejce ekstraklasy ŁKS zwyciężył „Siarkę" Tarnobrzeg — 3:0, a „Widzew" pokonał „Górnika" Zabrze — 2:1.

* Dobiegają końca pierwsze piłkarskie mistrzostwa Rosji. Jak wiadomo, złote medale na dwie kolejki przed zakończeniem rozgrywek zapewnił sobie moskiewski „Spartak". Wicemistrzami Rosji została drużyna reprezentująca Północną Osetię — „Spartak" Władykawkaz.

Zacięta walka trwa o trzecią lokatę, do której pretendują moskiewskie drużyny „Lokomotywa", „Dynamo" i CSKA.

PIONKI, WIEŻE, GOŃCE...

*Już ponad dwa miesiące w Jugosławii trwa okrzyknięty przez dziennikarzy rewanżem XX wieku pojedynek pomiędzy Amerykaninem R. Fischerem i byłym radzieckim arcymistrzem B. Spasskim. Fischer jest o krok od zwycięstwa, albowiem aktualnie prowadzi — 9:5, a zgodnie z regulaminem zwyciężcą pojedynku zostanie ten, kto jako pierwszy wygra 10 partii. Spasski nie chce jednak kapitulować: grana ostatnio 27 partia zakończyła się remisem.

* Błyskotliwy sukces odniosła 20-letnia studentka prawa Uniwersytetu Warszawskiego K. Dąbrowska. Na turnieju w Buenos Aires zdobyła ona 10,5 pkt na 13 możliwych i sięgnęła po tytuł mistrzyni świata juniorek, wykonując tym samym normę arcymistrzowską.

ME W SZCZYPIORNIAKU

Dotąd piłkarze i piłkarki ręczne o trofea ubiegali się na mistrzostwach świata i igrzyskach Olimpijskich. Począwszy od roku 1994 będą oni mogli natomiast zdobywać medale również w mistrzostwach Europy.

Ostatnio odbyło się losowanie grup eliminacyjnych. Męska drużyna Litwy zagra w II grupie z Węgrami, Norwegią, Słowenią i Gruzją, a szczypiornistki Litwy będą miały przeciwnikami Norwegii, Francji i Łotwy.

Turniej finałowy męskich odbędzie się w Niemczech, a kobiety staną do decydującej walki w Portugalii.

Wyniki wyborów w opinii prezesa ZPL oraz deputowanych — członków Frakcji Polskiej

W stosunku do ZPL można już rzeczywiście mówić o wynikach wyborów, bowiem druga tura głosowania nie tylko nie poprawi sytuacji, ale już praktycznie niewiele zmieni. W Sejmie znajdzie się co najmniej dwukrotnie mniej posłów-Polaków, aniżeli jest ich w obecnej Radzie Najwyższej, nie będą oni mogli utworzyć swojej frakcji, a stąd zakres ich oddziaływania na decyzje parlamentu będzie bardzo ograniczony.

— JAK OCENIAJĄ WYNIKI PIERWSZEJ TURY WYBORÓW DO SEJMU RL?

— JAK NA TYM TLE WYPADŁ W WYBORACH ZWIĄZEK POLAKÓW NA LITWIE?

— CO JEST PRZYCZYNĄ TAKICH WYNIKÓW PIERWSZEJ TURY WYBORÓW? —

z tymi pytaniami zwróciliśmy się do aktualnych deputowanych do parlamentu Litwy — członków Frakcji Polskiej oraz prezesa ZPL. Oto co powiedzieli oni gazecie:

Jan MINCEWICZ — prezes Związku Polaków na Litwie, poseł na Sejm RL.

Jestem bardzo słabo zorientowany, jeśli chodzi o wyniki. Uważam, że zbyt wcześnie o tym mówić, bowiem różne źródła różnie to podają i jest sporo sprzeczności.

Ryszard MACIEJKIANIEC — deputowany do Rady Najwyższej Litwy, poseł na Sejm RL.

Uważam, że wybory wypadły umiarkowanie pozytywnie.

Uwzględniając, iż Związek Polaków całkiem niedawno został zarejestrowany jako organizacja polityczna, a także nowy podział na okręgi wyborcze, ZPL wypadł chyba nie najgorzej.

ZPL stracił kilka miejsc z powodu podziału na niekorzystne dla nas okręgi, jak też z powodu braku doświadczenia organizacyjnego.

Czesław OKIŃCZYC — deputowany do RN RL.

Wyniki pierwszego etapu wyborów, moim zdaniem, były zaskoczeniem nawet dla zwycięzców. Fakt, że sympatie polityczne przechodzą od jednego krańca na drugi, dobrego raczej nie wróży. Uważam, że zbyt dużo brudów wylano na partię Brazauskasa. Zaciągano pajęczyny, których skutkiem było nawet oskarżenie, że parlament nie reprezentuje interesów republiki. Ci jednak, co te pajęczyny rozciągali, obecnie sami w nie wpadli. Szkoda, że za mało przeszło do Sejmu liberałów i sił centrum.

ZPL mógł nabrać więcej głosów. Obecnie musi przeanalizować swe błędy nie tylko w kampanii wyborczej, ale i całej swojej działalności.

Mówiąc o wyborach, pragnę podkreślić, że niepokoi mnie bardzo transformacja byłych aktywnych komunistów aktualnie w bardzo aktywnych katolików, którzy tak zręcznie potrafili się podszyć pod płaszczyk partii chrześcijańsko-demokratycznej. Niepokoi mnie także fakt ślepego popierania kandydatów do Sejmu przez poszczególne polskie organizacje wyłącznie z racji przynależności narodowej. Pragnę zaapelować, by w następnej turze wyborów ludzie nie zwracali uwagi na narodowość, a na korzyści dla społeczeństwa. Przyszłość Litwy — to tylko i wyłącznie kompetencja.

Zbyt jednostronne spectrum polityczne w działalności Polaków. Działacze ZPL powinni pomyśleć, w jaki sposób przyciągnąć do swych szeregów ludzi o innych poglądach.

Stanisław PIESZKO — deputowany do RN RL.

Niedemokratyczne kroki władzy doprowadziły do takich, a nie innych wyników. Myślę, że nowe siły będą bardziej lojalne w stosunku do Polaków. Partia Brazauskasa i socjaldemokratów nigdy nie wypowiadała się przeciwko interesom mniejszości narodowych, lecz wręcz odwrotnie.

Uważam, że ZPL poniósł porażkę.

Podstawowa przyczyna: słaba agitacja, nowy podział okręgów, krótki okres oraz kartki do głosowania drukowane tylko po litewsku. Wiele starszych osób nie potrafiło dobrze się zorientować i oddało swe głosy nie za tych, kogo chciało. Mówiąc o słabej agitacji, chcę powiedzieć, że jest w tym również spora wina „Kuriera Wileńskiego".

Walentyna SUBOCZ — deputowana do RN RL.

Wyniki są niższe niż przewidywałam, jednak dla mnie nie są nieoczekiwane.

ZPL na tym tle wypadł nie najlepiej. Musiało być lepiej.

Uważam, że przyczyną porażki ZPL w dużej mierze były nasze wygórowane ambicje, brak jedności, a także to, że praktycznie nie działał Zarząd Główny ZPL.

Leon JANKIELEWICZ — deputowany do RN RL.

Wyniki były nieoczekiwane. Osobiście nie spodziewałem się, że partia Brazauskasa aż tyle otrzyma głosów i, że aż tak spadnie popularność Sajudisu. Myślałem, że lepiej wypadną liberałowie i socjaldemokraci.

Szkoda, że ZPL nie wysunął jako kandydatów na posłów do Sejmu RL Z. Bałcewicza i Cz. Okińczyca. Okińczyc, moim zdaniem, jest dobrym politykiem, znanym nie tylko na Litwie, ale i za granicą, który nigdy nie zmieniał swego zdania, ani kierunku działalności.

O przyczynach porażki ZPL nie chciałbym raczej mówić, bo nie jestem członkiem. Myślę jednak, że omyłką jest, iż na liście ZPL znaleźli się ludzie nie nadający się i nie mający nic wspólnego z polityką.

Stanisław AKANOWICZ — deputowany do RN RL.

Moim zdaniem, wynik wyborów jest normalną odpowiedzią ludzi na obecny stan gospodarczy i socjalny. W ciągu 2,5 lat życie znacznie się pogorszyło, upadła gospodarka i nikt z dotychczasowej władzy nie był w stanie powiedzieć, co będzie na przyszłość. Nikt z kandydatów Sajudisu nie miał konkretnego planu gospodarczego. Na bazie wszystkich kandydujących ruchów i partii okazało się, że najbardziej przemyślany program mają dzisiejsi zwycięzcy.

Na tym tle ZPL wypadł bardziej niż źle. Jest to tragiczny wynik dla Polaków.

Przyczyną porażki ZPL była bliskowzroczna polityka dzisiejszego kierownictwa Związku Polaków i nieodpowiedzialny stosunek do pracy z ludźmi. Widocznie myśleli, że wygrają na dawnej euforii. Niestety, euforia minęła. Zawiedzeni ludzie głosowali na inną partię. Jeszcze jedną przyczyną porażki ZPL, moim zdaniem, było awanturnictwo w rozstrzyganiu niektórych spraw politycznych. Uważam, że ZPL powinien głęboko przeanalizować swą działalność, a kierownictwo po prostu podać się do dymisji.

Zbigniew BALCEWICZ — deputowany do RN RL.

Pomimo, że w pierwszej turze głosowania większość głosów zdobyła DPP Litwy, nie uważam jednak, że możliwy byłby powrót do „budowania socjalizmu" na Litwie. Sądzę, że dalsze reformy polityczne i gospodarcze w kierunku gospodarki wolnorynkowej są nieuniknione.

Uważam, że ZPL doznał porażki w wyborach do Sejmu RL, siódemka okazała się feralną.

Takiego stanu rzeczy nie da się wytłumaczyć wyłącznie niekorzystnie utworzonymi jednomandatowymi okręgami wyborczymi, bo nawet w tych bardziej polskich okręgach kandydaci na posłów od ZPL, włącznie z prezesem Janem Gabrielem Mincewiczem, już w pierwszej turze głosowania doznali porażki. A o czym świadczy fakt, że na listę ZPL głosowało mniej, niż połowa polskich wyborców na Litwie? Polacy Litwy nie akceptując przedłożonych przez ZPL kandydatów na posłów tym samym nie poparli również polityki prowadzonej przez obecne kierownictwo Związku. Powiedziałbym, że główną przyczyną, iż Polacy nie głosowali na kandydatów ZPL jest brak tej polityki i praktycznej działalności Związku w wielu życiowo ważnych dla ludzi sprawach. Jak przekonaliśmy się, elektorat polski nie akceptuje już więcej ludzi, dla których profesją na co dzień jest wyłącznie „być Polakiem", „reprezentować Polaków" i nic więcej. Wielu rodaków uważa, iż żenująco niski pod każdym względem był poziom wystąpienia kandydatów od ZPL w telewizji. Jestem przekonany, że porażka ZPL w obecnych wyborach do Sejmu stanowi wynik „rozróby politycznej", jakiej dokonali zarówno we Frakcji Polskiej jak też w ZPL niektórzy działacze, polegającej na podzieleniu Polaków na „autentycznych" i „nieautentycznych". Uważam, że na ocenę tego wszystkiego, co się stało, nadejdzie czas. Najlepiej to będzie uczynić po wyborach do rad samorządów do rejonów wileńskiego i solecznickiego. Po doznanej porażce w wyborach do Sejmu RL ścisłe kierownictwo ZPL musiałoby pilnie wyciągnąć daleko idące wnioski — przede wszystkim względem siebie oraz osób przybliżonych.

Zanotowała
Julitta TRYK

OŚWIADCZENIE KOALICJI SAJUDISU W SPRAWIE WYNIKÓW WYBORÓW DO SEJMU REPUBLIKI LITEWSKIEJ

Już po pierwszej turze wyborów do Sejmu Republiki Litewskiej Litwa stanęła w obliczu nowej sytuacji politycznej. Koalicja Sajudisu i porozumienie „O demokratyczną Litwę" nieoczekiwaną przewagą głosów przegrały na rzecz LDPP. W proporcjonalnej części systemu wyborczego barierę 4 proc. nie pokonało aż 12 (z 17) partii politycznych, ruchów bądź ich ugrupowań, pretendujących do Sejmu.

Wkrótce druga tura wyborów. Dlatego też już dziś musimy wyłuszczyć mieszkańcom Litwy swe stanowisko.

Na wyniki wyborów znacznie wpłynął rozłam sił demokratycznych, którego Sajudis Litwy nie potrafił przezwyciężyć. Popełniono też inne błędy, nad którymi należy się zastanowić i ocenić je.

Zaistniałe w parlamencie partie i ruchy nie miały (lub nie zdobyły znaleźć) poważniejszego oparcia w społeczeństwie, przeciwko opowiadając się stanowisty zwycięstwo neokomunistów. Na wyniki wyborów wpłynął też sztucznie wywołany w ostatnich tygodniach kryzys energetyczny oraz postępowanie Rosji. LDPP wykorzystała pogorszenie się sytuacji gospodarczej kraju, zwalając całą winę rzekomo na politykę Sajudisu. Dziś jednak oczywiste jest, że obecne trudności i niedostatek to skutki upadającego systemu socjalistycznego, jak też nieustannej blokady gospodarczej. Ponadto nomenklatura neokomunistyczna, która się ugruntowała w samorządach, sabotowała inspirowane przez Sajudis reformy gospodarcze. Obecnie nomenklatura ta gospodarująca na prowincji zdobywa w wyborach mandat zaufania narodu i przychodzi, aby pokierować losem całego kraju.

Nie ulegliśmy sowieckim czołgom, ale nie jesteśmy w stanie wytrzymać presji gospodarczej. Powstało niebezpieczeństwo stać się zamkniętym dla Zachodu i otwartym dla Wschodu państewkiem postkomunistycznym, stracić żywotnie niezbędną nam pomoc Zachodu. Objęcie władzy na Litwie przez neokomunistów osłabiłoby siły demokratyczne w Rosji i na terytorium całego b. Związku Sowieckiego.

Koalicja Sajudisu i porozumienie „O demokratyczną Litwę" stanowią jedyną siłę, która potrafi stawić opór takiemu rozwojowi wydarzeń. Musimy też skonsolidować inne siły, dążące do odrodzenia i umocnienia demokratycznego, otwartego przed światem zachodnim państwa litewskiego.

Apelujemy do wszystkich mieszkańców Litwy, którym nie są obojętne losy narodu i państwa, aby w powtórnym głosowaniu oddali swe głosy za kandydatów porozumienia. W ten sposób chociaż częściowo zapobiegniemy odwetowi byłych. Ci, którzy przegłosowali za LDPP, wątpliwe czy głosowali za ideologię komunizmu oraz ustrój „szczęśliwych sióstr". Głosowali raczej, protestując przeciwko trudnościom Litwy bądź wierząc w obietnice LDPP. Mają jeszcze okazję naprawić swój pośpieszny błąd.

Nowa Konstytucja Republiki Litewskiej, którą poprzez referendum zaaprobowali mieszkańcy Litwy, daje podwaliny demokratycznego ustroju i zapobiega nadużywaniu władzy bądź jej nielegalnemu uzurpowaniu.

Musimy stanowczo opowiedzieć się przeciwko jakimkolwiek prowokacjom, wszelkim nielegalnym akcjom. Sajudis Litwy już od pierwszych kroków był, jest i będzie za pokojowym demokratycznym rozwojem naszego kraju.

Musimy uczynić wszystko, aby uchronić to, cośmy z takim trudem osiągnęli. Wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za dalszą drogę i los państwa litewskiego.

Z ramienia Sajudisu Litwy
Juozas TUMELIS

Z ramienia Karty Obywatelskiej Republiki Litewskiej
Vytautas KUBILIUS

Z ramienia Litewskiego Związku Więźniów Politycznych
Antanas STASIŠKIS

Z ramienia Litewskiej Partii Zielonych
Irena IGNATAVIČIENĖ

Wilno, 27 października 1992 r.

O KONSTYTUCYJNYCH ZASADACH OBRONY WŁASNOŚCI

ELTA otrzymała oświadczenie podpisane przez deputowanego do Rady Najwyższej Eimantasa Grakauskasa. Komunikuje się, że 17 października br. odbył się kongres Ochrony Prywatnej Własności Litwy. Powołano Fundację Ochrony Własności, przyjęto propozycje dla Rady Najwyższej w sprawie zapisania konstytucyjnych zasad obrony własności w Konstytucji Republiki Litewskiej.

Jeżeli Rada Najwyższa nie może uzupełnić konstytucji o zasady podane w odezwie Fundacji Ochrony Własności, to autor oświadczenia proponuje, aby przyjąć chociaż uchwałę w sprawie konieczności uzupełnienia art. 150 Konstytucji aktem „O własności prywatnej" jako części składowej Konstytucji. Ten akt konstytucyjny powinien przyjąć Sejm Republiki Litewskiej, głosi oświadczenie.

Blaski i cienie cywilizacji

Na początku lat 70 bieżącego stulecia w leksykonie naukowym, a później i politycznym zaczęto stosować takie terminy, jak „klęska ekonomiczna", „katastrofa ekologiczna", „bezpieczeństwo ekologiczne". Dzisiaj terminy te figurują na łamach wszystkich gazet i czasopism, słyszy się je z ekranów telewizyjnych. Używają ich naukowcy i politycy zaniepokojeni stanem biosfery. Nie jest to hołdowanie modzie, ale zatroskanie społeczeństwa znacznym pogorszeniem się sytuacji ekologicznej.

Problemy te ujawniły się na drodze naturalnej ewolucji cywilizacji. Na styku wieków kształtowały się nowe stosunki między społeczeństwem a otaczającym środowiskiem, które zapewniały stały rozwój socjalno-ekonomiczny. Dzisiaj stosunki te wkroczyły na nowy etap — wyłoniły się sprzeczności powstałe w wyniku rewolucji naukowo-technicznej. Należy ukształtować nowe normy zachowania się i moralności, przecenić poglądy na proces ewolucji społeczeństwa.

Po drugiej wojnie światowej zdawało się, że świat znalazł się na etapie wzrostu ekonomicznego. Produkt społeczny w skali światowej wzrósł pięciokrotnie, produkcja zboża 2,5 razy, a liczba ludzi wzrosła od 2,5 do 5,5 miliarda. W latach powojennych wytwarzanie artykułów na jednego mieszkańca wzrosło 1,25, a produkcja artykułów przemysłowych 3—4 razy. Wynaleziono mnóstwo technologii, systemów technicznych, skutecznych sposobów zwalczania chorób, w społeczeństwie wytworzył się swoisty stereotyp sposobu życia.

W wielu krajach zmiany naukowo-techniczne były tragiczne w skutkach. Dzisiaj na świecie jest 750 milionów ludzi głodujących, a 1225 milionów żyje w ubóstwie. W krajach rozwijających się 95 proc. dzieci rodzi się, żyje i umiera w nędzy pozostając na uboczu od światowego postępu naukowo-technicznego. Prawie 2 miliardy ludzi używa szkodliwej dla zdrowia wody pitnej. Notuje się nowe ogniska epidemii malarii, cholery itp. Wykryto nowe choroby, wśród których największe zagrożenie stanowi AIDS.

Liczba ubogich i bezdomnych wzrasta także w krajach rozwiniętych. Tu się rozpowszechniły narkomania, przemoc, terroryzm. Znacznie wzrosła liczba awarii technogennych, genetycznych zakłóceń krwiobiegu i zwyrodnień.

Wzrastają sprzeczności między krajami północnymi i południowymi. Jeżeli w roku 1950 22 proc. ludzi mieszkało w Ameryce Północnej i Europie, a w Afryce zaledwie 9 proc., to obecnie stosunek ten zmienia się w inną stronę. Rozwijające się kraje południowe mają obecnie zadłużenie przekraczające 1,2 tryliona dolarów, co stanowi połowę wytwarzanego przez nie społecznego produktu narodowego. Ubóstwo, choroby, beznadziejność, apatia powodują nieprzewidziane konflikty, przemoc i gwałt.

W drugiej połowie lat 80 uwidoczniły się przejawy zagrożenia, po raz pierwszy od

Ekologia

1950 roku ustał wzrost plonów upraw zbożowych zmniejsza się produkcja ziarna, powierzchnia ziemi ornej i zraszanej przypadającej na jednego mieszkańca.

Postęp nie mógł nie wpłynąć na środowisko przyrody, gdyż eksploatował jej zasoby bez ograniczeń. Ich wykorzystywanie i niszczenie praktycznie nie było odzwierciedlane w ekonomicznych obliczeniach owego czasu, także nie łączono tego ze stałym wzrostem zachorowalności mieszkańców. Technologie bez ograniczeń pochłaniające zasoby były bezkonkurencyjne zarówno w warunkach rynku, jak i „planowej" gospodarki.

Sukcesy czterdziestoletniego postępu gospodarczego stały się klęską dla biosfery. W użytkach rolnych (1,5 miliarda ha) stracono 20 proc. powierzchniowej żyznej warstwy, zniszczono 20 proc. lasów tropikalnych, pustynie co roku zagarniają ponad 6 milionów ha, a powierzchnia lasów co roku zmniejsza się o 11 milionów hektarów. Koncentracja kwasu węglowego w atmosferze w ciągu 40 lat wzrosła o 13 proc., ochronna warstwa ozonowa, co roku zmniejsza się o 2 proc., a wiosną nad Antarktydą tworzy się „dziura ozonowa". Biologicznie wymarłe jeziora i uszkodzone przez przemysł lasy stały się nieodłączną częścią krajobrazu krajów rozwiniętych. Przeważająca większość rzek Europy i Ameryki Północnej od szeregu lat pozostaje zanieczyszczona. Zanieczyszczenia do zbiorników wodnych trafiają głównie z atmosfery, bądź z odpadami przemysłowymi, a także z wodą roztopów wiosennych, wypłukującą z pól niemało nawozów i pestycydów. W glebie, osadach dennych, w organizmach zwierząt i roślinach asymilują się niebezpieczne toksyny.

Codziennie ginie ponad sto gatunków organizmów. Proces ten jest szczególnie intensywny w lasach tropikalnych. Ogółem człowiek zużywa ponad 40 proc. podstawowej biologicznej produkcji lądu, otrzymywanej sposobem fotosyntezy, jednocześnie odbierając pożywienie innym organizmom.

Kraje rozwijające się i rozwinięte w sensie przemysłowym różnie, w zasadzie jednak skrajnie negatywnie, oddziaływują na środowisko przyrody. Odbywa się degradacja ziemi i lasów, niszczenie zasobów przyrody z powodu ubóstwa, zacofania technologicznego i szybkiego wzrostu liczby mieszkańców. Inne, koncentrujące główny światowy potencjał przemysłowo-energetyczny, są podstawowymi użytkownikami zasobów, szczególnie energetycznych i producentami zanieczyszczeń.

Np. użytkowanie energii na jednego mieszkańca w USA jest 3,5 razy większe, niż w Indiach. Ameryka Północna wyrzuca do atmosfery 6 razy więcej pyłu węglowego, niż Afryka, 2,5 razy więcej niż Ameryka Łacińska, 9 razy więcej, niż Azja Południowo-Wschodnia. Wyniki społeczno-ekonomicznego rozwoju w ciągu 40 ostatnich lat świadczą o znacznej degradacji społecznej i ostrym globalnym kryzysie ekologicznym.

Kierownicy licznych państw niejednokrotnie mówili o sprawach ekologii, odbyło się mnóstwo konferencji naukowych, stworzono różne programy, zawarto poszczególne porozumienia międzynarodowe. Jednak, jak i dawniej, dominuje retoryka, brak natomiast działania. Wyczuwa się brak zdecydowania w poglądach przy rozstrzyganiu problemów ekologicznych, a także w samej koncepcji bez-

(Dokończenie na str. 7)

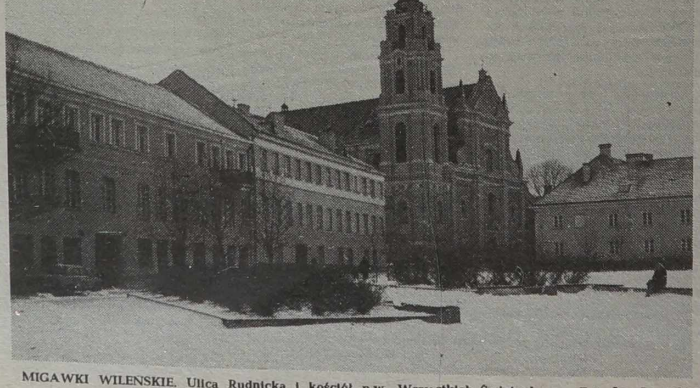

MIGAWKI WILEŃSKIE. Ulica Rudnicka i kościół p.w. Wszystkich Świętych. Fot. Jan Lewicki

Propozycje „Kuriera"

Przedsiębiorcy wszystkich krajów, łączcie się!

— gdyby takie hasło było rzucone przed kilku dziesięcioleci, na pewno nie byłoby dziś krajów gospodarczo zacofanych. Niestety, w ciągu prawie 50 lat nawoływaliśmy proletariuszy wszystkich krajów do jednoczenia się, by mogli skuteczniej walczyć z przedsiębiorcami. Tak się stało, że obecnie w krajach postkomunistycznych należy bronić nie tylko proletariuszy, ale też przedsiębiorców, czyli początkujących kapitalistów również. I bronić należy przed biurokracją państwową, która nadal jest wszechmocna i wszechobecna.

Kto więc obroni przedsiębiorców? Przede wszystkim chyba powinni liczyć na własne siły. I łatwiej im pójdzie, gdy wspólnie będą pokonywać te trudności.

Nikt chyba dziś nie może zaprzeczyć, że masmedia mogą odegrać poważną rolę w wyłuszczeniu trudności i problemów różnych sfer naszego życia. W działalności komercyjej i przedsiębiorczej — również. Jest to rzecz nowa zarówno dla redakcji jak i dla tych, którzy weszli na drogę prywatnej działalności. „K.W." już może się poszczycić tym, że choć pośrednio a jednak jest pomocny noworodzącej się klasie przedsiębiorców poprzez zamieszczanie ustaw i uchwał rządowych, poprzez reklamowanie działalności tej czy innej spółki, poprzez ujawnianja trudności w tej dziedzinie. Udało się nam usystematyzowac akta prawne na ten temat i wydać w osobnej broszurce.

Obecnie zamierzamy jeszcze głębiej wniknąć w sprawy organizacji przedsiębiorczości, chcemy szczerze porozmawiać z tymi, którym już coś się udało oraz z tymi, którzy borykają się z różnorodnymi trudnościami, nie wiedzą, jak zacząć lub wyjść ze ślepego zaułka, w jakim się być może znaleźli.

Być może uda się nam pomóc w nawiązaniu kontaktów, organizowaniu spotkań z ludźmi, którzy „coś wiedzą" lub „coś mogą", we wzajemnym informowaniu się o sprawach dużych, średnich i mobnych. Rozumiejąc, że komercje obowiązują pewne tajemnice, zapewniamy pełną dyskrecję. Tym bardziej, że nie zależy nam na odkrywaniu tajemnic komercyjnych, ale na tym, by wspólnie rozstrzygać trudności natury organizacyjnej.

PROPONUJEMY WIĘC SPOTKANIE. ZAINTERESOWANYCH ZAPRASZAMY DO REDAKCJI (LAISVES PR. 60, X PIĘTRO, SALA NR 1020), WE CZWARTEK 12 LISTOPADA, O GODZ. 15.

CZEKAMY.

„KURIER WILEŃSKI"

Jak sporządzić dobry plan

(Porady profesora z Uniwersytetu w stanie Wisconsin (USA) Hart'ego L. Bensona)

Szkoła BIZNESU

Dlaczego jeden przedsiębiorca prosperuje, a inny cierpi fiasko? Właściwie nie jest to wielka tajemnica i wiadomo, gdzie się kryje: jeden sporządził plan działalności już przed rozwinięciem interesów, a inny — nie.

Rzecz jasna, nie wszyscy przedsiębiorcy, których interes kwitnie, sporządzają plany. Jednak badania świadczą, że w 80 proc. plan prowadzenia interesu stanowi nieodłączną część jego prosperowania.

Plan ułatwia ocenę możliwości jej urzeczywistnienia w aspekcie komercyjnym i ekonomicznym. Po drugie — plan odpowiada schematowi, według którego należy rozwijać działalność, szczególnie w stadium początkowym. Po trzecie — ułatwia rozwiązanie kwestii finansowania i wyłonienie realności zamiarów przedsiębiorcy.

Jak sporządzić dobry plan prowadzenia interesu?

— Powinniście zrobić to samodzielnie, bądź w ostatecznym przypadku, tylko zaznaczyć podstawowe momenty, nie prosić jednak, by ktoś uczynił to za was za pieniądze, lub bezpłatnie;

— krótkie streszczenie (12 — 15 str.) z kartką tytułową włącznie, załączniki, komentarze i podział na części również są niezbędne w waszym planie;

— powinien on mieć odpowiednią szatę graficzną;

— dokładność w sporządzeniu i w streszczeniu wymaga przestrzegania odpowiedniego formatu.

Podstawowa część planu (12 — 15 str.) może się składać z następujących rozdziałów:

— wstęp (o interesie);

— rozdział o sprzedawanej produkcji lub udzielanych usługach;

— rozdział zawierający informację o badaniu, analizowaniu rynku, a także — ocena wcielenia zamiaru, udowodnienie niezbędności przedsiębiorstwa na rynku popytu. Tu również należy przedstawić analizę pracy firm konkurencyjnych;

— rozdział o marketingu lub handlu, wyjaśniający, w jaki sposób planuje się zaopatrzyć rynek w produkcję;

— rozdział o właścicielach przewidywanego interesu, opis ich przydatności do takiej działalności. Ważne jest wciągnięcie informacji także o innych osobach zaangażowanych w przewidzianą działalność oraz pomagających i popierających (księgowi, prawnicy);

— rozdział, w którym podaje się opis finansowej strony przewidzianej działalności i projekty, łączące się z tym interesem.

Do każdego planu należy wciągnąć plan-projekt finansowania na najbliższe 3—5 lat:

— bilans;

— informacja dotycząca zysków;

— informacja o obrocie gotówki.

W rozdziale zawierającym informację o źródłach i wykorzystaniu funduszy należy uzasadnić:

— jaka ilość pieniędzy jest niezbędna do rozpoczęcia i rozwoju interesu;

— skąd się te środki biorą (włączając osobę, która będzie czytała plan prowadzenia interesu i odegra ważną rolę w finansowaniu);

— jak te środki zostaną wykorzystane.

Załączniki do planu prowadzenia interesu mogą mieć dodatkowe rozdziały, na przykład, o sile roboczej, administrowaniu itd.

Przygotowano według prasy zagranicznej

3. Wileńskie Środy Literackie i — „Dziady"...

Zanim Witold Hulewicz (czytaj w poprzednim odcinku) powołał do życia słynne wileńskie Środy Literackie — o dwa dziesiątki lat powstało w Wilnie coś, co można by było nazwać tych Środ zapowiedzią. Były to Koła Związku Samokształcenia i Samowychowania (w ramach pozaszkolnych) młodzieży polskiej w Wilnie. W kołach tych młodzież zdobywała wiadomości z ojczystej historii, literatury i nauk społecznych.

ZESPÓŁ „WYZWOLENIE" Z MŁODZIUTKĄ OBSADĄ

Istniało wtedy takie w Wilnie (1912 r.) tajne Koło Artystyczne jako zupełnie luźny zespół jednolitek spośród młodzieży szkolnej, mającej zainteresowania artystyczne, malarskie, muzyczne, literackie, teatralne i in. Spotykali się przeważnie w mieszkaniach prywatnych. Niejedno z takich spotkań — zebrań odbywało się także w mieszkaniu Ferdynanda Ruszczyca na Zarzeczu. To mieszkanie, dom wznoszący się na wysokiej skarpie nad brzegiem rzeki Wilenki, z pięknym widokiem na Ogród Pobernardyński, na kościoły — pod wezwaniem Św. Michała, Św. Anny i Bernardynów. Stylowe mahoniowe meble i świece w kandelabrach i klinkietach — sprawiały wrażenie dziewiętnastowiecznego dworku. Usposabiało to młodych adeptów literackich do wygłaszania swych próbek, do wykonywania stosownych utworów muzycznych na staroświeckim fortepianie albo nawet na klawikordzie. Na to spotkanie z młodzieżą przychodzili także i starsi, przyjaciele Ferdynanda Ruszczyca — Jan Bułhak, Jan Kurusza-Worobjow, Józef Wierzyński i inni.

Współpracę Ferdynanda Ruszczyca z teatrem wileńskim w okresie dosyć burzliwym (rewolucja 1905 r.) i później znana była młodzieży. Inscenizacje „Lilli Wenedy", „Orlęcia", „Warszawianki", czy też skomponowane przez Ruszczyca „Sny o pięknie" i „Wieczór Poezji" („O czym tu dumać na paryskim bruku") stały się dla całego Wilna, a szczególnie dla młodzieży, dużą atrakcją artystyczną. Pomimo rygoru carskiej szkoły zabraniającej uczniom uczęszczania do teatru pod groźbą relegacji ze szkoły z „wilczym biletem" młodzież przychodziła często w przebraniu cywilnym na „jaskółkę", by podziwiać spektakle.

Pod wpływem teatralnej działalności Ruszczyca rozwinął się także poważny ruch amatorski w Wilnie, oczywiście także tajny. Tak w 1913 roku powstał zespół amatorski „Wyzwolenie" (chrześcijańsko-narodowy odłam młodzieży szkolnej), hołdujący hasłom filareckim — nauka, ojczyzna, cnota), z inspiracji Ruszczyca przygotował i odegrał III część „Dziadów" (w celi Konrada) w jakże niezwykłych warunkach. Działo się to w okresie tłumienia i wzmożonego prześladowania przez carską administrację wszelkich przejawów działalności kulturalnej Polaków w Wilnie. Wprawdzie teatr polski też przedtem wystawiał także „Dziady" Mickiewicza, lecz w bardzo okrojonym przez cenzurę tekście, a pieśń więźniów — filaretów „Nie dbam jaka będzie kara" — mogła być odtworzona tylko „mruczando". Zespół „Wyzwolenie" wykonał to w pełnym tekście bez żadnych skreśleń cenzury.

Tego zespołu amatorskiego Ruszczyc był cały czas doradcą, pomocnikiem i korektorem. Dopomógł mu w zaangażowaniu reżysera, a był nim znany aktor teatru wileńskiego Karol Borowski.

Ten wileński zespół „Dziadów" składał się z 15-tu młodocianych amatorów w wieku od 15 do 17 lat. Charakterystyczne było to, że najtrudniejszą rolę Gustawa — Konrada powierzono najmłodszemu z tego zespołu amatorowi — Edmundowi Wiercińskiemu, który się świetnie z tej roli wywiązał, później — stał się znanym aktorem i reżyserem teatrów w Polsce międzywojennej (zmarł po wojnie, w sile wieku).

Pomoc Ferdynanda Ruszczyca temu zespołowi była nie tylko doradcza. Właściwie — zajął się on wraz z reżyserem całą inscenizacją (dekoracją, kostiumami, charakteryzacją itp.).

Skoro był to zespół tajny, więc gdzie się odbywały jego próby? Otóż praktycznie — wszędzie, w domach prywatnych. A głównie — w salonie mód sióstr Poczegańskich, aktywnych działaczek społecznych, w domu adwokata Wróblewskiego (przy obecnym Pl. Daukanto w pobliżu gmachów Uniwersytetu) — naprzeciwko ówczesnego pomnika Murawiewa-Wieszatiela strzeżonego przez całą dobę przez policję. W razie wykrycia tej nielegalnej „imprezy" groziły poważne konsekwencje karne właścicielom mieszkań i wszystkim uczestnikom.

I — WILEŃSKIE „DZIADY" W ROKU 1989

Wystawił je... także bardzo młody zespół (uczniowie, studenci, nauczyciele) — Wileński Polski Zespół Teatralny przy Klubie Pracowników Medycyny (Studio Młodzieżowe) w realizacji Liliji Kiejzik. Premierę dali 23 grudnia 1989. Oprawę muzyczną przedstawienia przygotowała Alicja Tryk, plastyczną — Jerzy Mardosewicz i Robert Polakowski.

W spektaklu tym (pt. „Proces sądowy") wzięło udział 50 młodych ludzi. Do słynnej celi Konrada włączono jeszcze jedną celę — w tychże wileńskich murach pobazyliańskich — Szymona Konarskiego, więzionego w parenaście lat po Mickiewiczu. Ten inscenizacyjny pomysł dał podwójny efekt: naprzeciw siebie stanęło niejako dwóch Konradów — Mickiewicza (Wielka Improwizacja) i Konarskiego („Wiersz Ostatniej Nocy"). A równocześnie odegrano fragmenty wszystkich części „Dziadów" (łącznie z I) oraz „Ustępu". Osobliwie zapamiętały się role Mirosława Szejbaka i Witolda Rudziańca (Gustaw-Konrad), raz jeszcze Witolda Rudziańca jako Konarskiego, Dariusza Godlijewskiego (Konarskiego), Liliji Kiejzik (pani Rollison), Roberta Balcewicza (Ksiądz Piotr), Roberta Polakowskiego (Czarny Myśliwy), Teresy Wincelowicz (Pasterka), Jana Kaciołowskiego jako Cara, Zdzisława Gorbaczewskiego jako Guślarza i in.

Te wileńskie „Dziady", prezentowane później w Polsce na I Teatralnych Spotkaniach Zespołów Polskojęzycznych, odbiły się szerokim rezonansem w opinii polskiego widza, jak też w środkach masowego przekazu, Witold Rudzianiec został wtedy uznany za najmłodszego z Gustawów — Konradów jakich zna historia teatru. Uprzednio wilnianie pokazali swoje „Dziady" na Łotwie, gdzie równie serdecznie i z uznaniem zostali przyjęci przez tamtejsze środowisko polskie...

Historia się powtarza. Ujmując rzecz całą z perspektywy lat — i wspomniany wyżej wileński zespół „Wyzwolenie" (1913 r.), i zespół z lat trzydziestych (rekrutujący się głównie z młodego personelu urzędniczego Wileńskiej Poczty), i ten nasz współczesny, dobrze wileńskiemu miłośnikowi sceny znany — Wileński Polski Zespół Teatralny przy Klubie Pracowników Medycyny stanowią coś, co nazywamy ciągłością pokoleń. Pokoleń, które złączył Wielki Romantyk. Przyglądam się zdjęciom tej wspaniałej młodzieży — z roku 1913 i 1989 — ileż tu podobieństw — w stylu, w wyrazie twarzy, wreszcie — nawet w ubiorach. Wreszcie — nawet samo miejsce grania. Dom przy obecnym Pl. Daukanto, gdzie grał zespół „Wyzwolenie" (1913 rok) i — obok — Pałac Pracowników Sztuki, gdzie w 1990 r. Wileński Polski Zespół Teatralny przy Klubie Pracowników Medycyny zagrał fragment swoich „Dziadów" („Wielką Improwizację") przed publicznością nie tylko polską, ale jakże różnojęzyczną, zgromadzoną tu na uroczyste obchody zaduszkowe.

Jest nadzieja, że i w udostępnionej teraz szerszemu kręgowi odbiorców Celi Konrada w murach wileńskiego klasztoru pobazyliańskiego zespół ten będzie miał szczęśliwą okazję zaprezentowania swoich „Dziadów". Zwłaszcza, że jest to zespół, który ciągle pozostaje bez własnej sceny.

Alwida ROLSKA

NA ZDJĘCIACH: wileński młodzieżowy zespół „Wyzwolenie" (1913 r.) po zagraniu „Dziadów"; dom przy obecnym Placu Daukanto, w którym zespół „Wyzwolenie" odbywał próby; Wileński Polski Zespół Teatralny przy Klubie Pracowników Medycyny (Studio Młodzieżowe), scena ze spektaklu „Proces sądowy" (według „Dziadów" Adama Mickiewicza i „Wiersza Ostatniej Nocy" Szymona Konarskiego).

Repr. W. Charin,
fot. archiwum

„Jestem chłopem, lecz mam głowę..."

W 110 ROCZNICĘ URODZIN JAKUBA KOŁASA

Los przeznaczenie... Dziwnym zrządzeniem losu jednym z tytanów literatury białoruskiej jest również... Mickiewicz. Tylko nie Adam a Konstanty.

Urodził się również niezbyt daleko od Świtezi (ok. 40 km) we wsi Akinczyce nieświeskiego powiatu. Był to dzień 3 listopada 1882 roku.

Uboga chłopska rodzina, nie posiadając własnej ziemi, nie mogła należycie zaopatrzyć zdolnego chłopca. Najczęściej pozostawał pod opieką wuja — gajowego w posiadościach radziwiłłowskich.

Częste zmiany miejsc pracy i zamieszkania utrudziwe ekonomicznie, dały możliwość głębokiego wniknięcia w życie i byt, w dole nędzne ludu białoruskiego. Otrzymuje i różnorodne bogactwa ludów z ich niezliczoną rodziną ptaków, zwierząt, roślin oraz bogactw rybnych swoją niepowtarzalną gamą piękna i przemian wywarły na wrażliwym młodzieńcu tak potężne wrażenia, że zadecydowały o jego życiowym szlaku.

Niestety, brakło w tamtych czasach szkoły ojczystej, obcy język i wroga narodowi ideologia hamowały rozwój talentu. Niemniej, dorastający Kostuś zdołał zgłębić tajemnice pisma i bardzo wcześnie zaczął tworzyć, wylewać na papier to wszystko, co go nurtowało i bolało. Wrodzona energia i niepohamowane dążenie do nauki dopomogły mu zakończyć szkołę i studia pedagogiczne.

Okres pracy szkolnej został mistrzowsko odzwierciedlony w powieściach „U paleskaj hłuszy" i „U hłybi Palesia", a także w licznych opowiadaniach. Źródłem bogatej twórczości K. Mickiewicza, który przybrał sobie pseudonimy Jakub Kołas (poezja) i Taras Huszcza (proza), płynęły z unikalnych skarbów białoruskiego folkloru — ludowych pieśni, legend i wierzeń, baśni i obyczajów.

Szczytem twórczości literackiej Konstantego Mickiewicza (Jakuba Kołasa) stały się jednak jego wspaniałe poematy: „Symon muzyka" i „Nowaja ziamla". Oprócz przejrzystości i lekkości fabuły, stylu poetyckiego, jakby spokrewnionego z poezją Heinego i Jesienina, poematy J. Kołasa odznaczają się głębią prawdy psychologicznej i socjologicznej.

Nie tylko w literaturze słowiańskiej (z wyjątkiem „Chłopów „Reymonta), ale i w poezji europejskiej nie znajdujemy tak bogatego i wstrząsającego obrazu życia wiejskiego chłopa, jak u Kołasa. Jego „Nowaja ziamla" pozostawia głęboki, trwały ślad w duszy czytelnika tragizmem życiowej prawdy białoruskiego chłopa, jego ciężkiej syzyfowej pracy w dążeniu do normalnej ludzkiej egzystencji, własnego kawałka ziemi, własnego ogniska domowego.

Jakub Kołas współpracował aktywnie w białoruskiej gazecie wileńskiej „Nasza Niwa" obok Janki Kupały, Maksyma Bogdanowicza, Wacława Łastowskiego, Ciotki (Al. Paszkiewicz), M. Hareckiego. Nie ograniczał się do twórczości czysto literackiej. Kwestia dobra narodu i własnego niepodległego państwa stanowiły jego credo życiowe. Nie bacząc na pogróżki żandarmów i niebezpieczeństwo lochów więziennych, pisał:

„Jestem chłopem, lecz mam głowę,
Czekam wciąż lepszej godziny.
Gdy nadejdzie czas odnowy
Krzyknę „Hej! Za karabiny!.."

Myślą przewodnią spuścizny literackiej znakomitego poety jest poszanowanie praw wszystkich ludzi i narodów.

Aleksy ANISZCZYK

OD REDAKCJI: Autor niniejszej publikacji napisał ją — w październiku Anno Domini 1992, jeszcze — przed wynikami wyborów do Sejmu RL.

Kiedy kupimy cukier litewski?

4 cukrownie Litwy z tegorocznego plonu buraków cukrowych wyprodukowały już około 20 tys. ton cukru. Jednakże dotychczas nie widzimy go jeszcze w sklepach. Dlaczego?

Pytanie takie kor. ELTA D. Ručinskas zadał zastępcy naczelnika wydziału placówek artykułów spożywczych i żywienia Ministerstwa Przemysłu i Handlu **R. Brużysowi.**

— Sprzedaży cukru litewskiego jeszcze nie rozpoczęto dlatego, że przedsiębiorstwa handlowe nie są w stanie zawczasu zapłacić za dostarczaną produkcję. Obecnie porozumiano się, że z uwagi na trudny stan finansowy przedsiębiorstw handlu cukrownie do 15 listopada nie będą domagały się wstępnej opłaty.

Zatwierdzono uchwałą rządu Republiki Litewskiej nr 704 z 25 września 1992 r.

PRZEPISY DOTYCZĄCE SPRZEDAŻY POMIESZCZEŃ MIESZKALNYCH NALEŻĄCYCH DO SAMORZĄDÓW, PRZEDSIĘBIORSTW I ORGANIZACJI PAŃSTWOWYCH ZGODNIE Z USTAWĄ REPUBLIKI LITEWSKIEJ O ZAOPATRZENIU MIESZKAŃCÓW W POMIESZCZENIA MIESZKALNE

Część ogólna

1. Zgodnie z tymi przepisami od 1 stycznia 1993 r. sprzedawane są należące do samorządów, przedsiębiorstw i organizacji państwowych domy mieszkalne, mieszkania z przyległościami (dalej nazywane — pomieszczenia mieszkalne), jak też wynajmowane na podstawie umowy twórcze studia (pracownie) i garaże dla indywidualnych środków transportu samochodowego, jeżeli pomieszczenia te odpowiadają wymogom technicznym i sanitarnym.

2. Nie są sprzedawane następujące pomieszczenia mieszkalne:

2.1. wynajmowane na podstawie osobnych umów o wynajmie dla kilku osób, jeżeli chociaż jedna z nich nie zgadza się na kupno;

2.2. wynajmowane przez osoby, którym przyznano pomoc państwową w budowie indywidualnego domu mieszkalnego albo mieszkania spółdzielczego (spółki);

2.3. znajdujące się w bursach, jeżeli nie odpowiadają wymogom mieszkania;

2.4. wciągnięte do spisów służbowych pomieszczeń mieszkalnych albo urządzone w niemieszkalnych budynkach administracyjnych i o przeznaczeniu produkcyjnym, jeżeli pomieszczenia mieszkalne stanowią poniżej 50 proc. ogólnej powierzchni budynku;

2.5. znajdujące się w domach mieszkalnych lub innych budynkach, które zostały zabrane, skonfiskowane albo znacjonalizowane na podstawie aktów administracyjnych lub innymi sposobami od obywateli Republiki Litewskiej, uprawnionych do odzyskania prawa własności w myśl artykułu 2 ustawy Republiki Litewskiej „O trybie i warunkach przywrócenia prawa własności obywateli do zachowanej nieruchomości".

Rady miejskie (rejonowe) uwzględniając stan budynków oraz to, że podczas porządkowania oraz rekonstrukcji miasta, osiedla albo innego terytorium, zamierzą się wyburzyć niektóre budynki albo ich kompleksy (zespoły), mogą ustalić nie podlegające sprzedaży domy mieszkalne i inne budynki (albo ich kompleksy), w których urządzone są pomieszczenia mieszkalne. Ta informacja musi być podana do wiadomości publicznej.

3. Należące do samorządów pomieszczenia mieszkalne sprzedają zarządy miejskie (rejonowe), a pomieszczenia mieszkalne przedsiębiorstw i organizacji państwowych — administracje tych przedsiębiorstw i organizacji.

W tym przypadku, gdy przedsiębiorstwo państwowe wciągane jest do programów prywatyzacji, pomieszczenia mieszkalne składające się na resortowy fundusz mieszkaniowy pozostający na bilansie tego przedsiębiorstwa w ustalonym trybie są przekazywane do bilansu zarządu miejskiego (rejonowego) i zarząd je sprzedaje.

4. Obywatele Republiki Litewskiej mają prawo nabywać następujące pomieszczenia mieszkalne:

4.1. wynajmowane przez osoby, które w ustalonym trybie nie nabyły na własność tych pomieszczeń mieszkalnych zgodnie z ustawą Republiki Litewskiej o prywatyzacji mieszkań, jeżeli wobec wynajmowanych domów mieszkalnych, mieszkań nie są stosowane zasady artykułu 3 niniejszej ustawy;

4.2. wynajmowane przez osoby, które w myśl ustawy Republiki Litewskiej o zaopatrzeniu mieszkańców w pomieszczenia mieszkalne mają prawo do pomocy państwa, albo osoby, które w myśl tej ustawy zaliczane są do kategorii wymagających opieki socjalnej.

5. Obywatele zagraniczni i osoby bez obywatelstwa mają jednakowe z obywatelami Republiki Litewskiej prawa do korzystania (z wyjątkiem nabywania) z pomieszczeń mieszkalnych, jeżeli czegoś innego nie przewidują ustawy Republiki Litewskiej albo umowy międzynarodowe. Tryb nabywania domów mieszkalnych, mieszkań dla obywateli zagranicznych i osób bez obywatelstwa ustalają inne ustawy Republiki Litewskiej.

6. Osoba, pragnąca nabyć wynajmowane przez samorząd pomieszczenia mieszkalne, zwraca się pisemnie do zarządu miejskiego (rejonowego), a przez przedsiębiorstwo lub organizację państwową — do administracji tego przedsiębiorstwa czy organizacji. Razem z podaniem musi być złożone porozumienie przytoczone w punkcie 18 niniejszych przepisów.

Otaksowanie sprzedawanych pomieszczeń mieszkalnych

7. Na zamówienie zarządów miejskich (rejonowych), administracji przedsiębiorstw i organizacji państwowych Państwowe Biuro Inwentaryzacji, projektowania i usług (dalej nazywane biurami inwentaryzacji) dokonują inwentaryzacji sprzedawanych pomieszczeń mieszkalnych i kierując się zatwierdzonymi uchwałą rządu Republiki Litewskiej nr 378 z 14 grudnia 1990 r. „O normatywach potrąceń amortyzacyjnych od środków trwałych" (Dziennik Ustaw, 1991, nr 1—13) normatywami potrąceń amortyzacyjnych od środków trwałych, ustala zużycie pomieszczenia mieszkalnego. Ustalając stopień zużycia należy uwzględniać również, czy dokonywano remontu kapitalnego domu.

8. Sprzedawane pomieszczenia mieszkalne są szacowane w następującym trybie:

8.1. zbudowane do 31 grudnia 1990 r. według obowiązujących w 1989 r. średnich cen budowy domów mieszkalnych, wyszczególnionych w przepisach prywatyzacji państwowego i społecznego funduszu mieszkaniowego, zatwierdzonych uchwałą rządu Republiki Litewskiej nr 309 z 31 lipca 1991 r. „O trybie prywatyzacji, sprzedaży i użytkowania mieszkań" (Dziennik Ustaw, 1991, nr 28—765), i indeksowanych na podstawie współczynnika ogłoszonego przez Departament Statystyki średniego podrożenia budowy domów mieszkalnych z uwzględnieniem inflacji;

8.2. zbudowane po 31 grudnia 1990 r. — według faktycznych cen ich budowy, indeksowanych w trybie podanym w punkcie 8.1. niniejszych przepisów.

9. Przynależnościami sprzedawanych pomieszczeń mieszkalnych (domów, mieszkań) są wzniesione i urządzone w ustalonym trybie pomocnicze budynki gospodarcze i inne zabudowania, przeznaczone do zapewnienia normalnego funkcjonowania domu mieszkalnego (mieszkania) składy na opał, urządzenia sanitarne oraz zaspokajania potrzeb gospodarczych mieszkańców (składy na narzędzia gospodarcze, pomieszczenia do hodowli bydła i drobiu domowego) i uważane za część wspólnej posiadłości domu mieszkalnego (mieszkania). Oszacowuje się je według norm oceny budynków mieszkańców w miejscowościach wiejskich i miastach, zatwierdzonych uchwałą Rady Ministrów Litwy nr 89 z 25 marca 1982 r. „O normach oceny budynków mieszkańców w miejscowościach wiejskich i miastach Litwy dla ustalenia obowiązkowych ubezpieczeń państwowych" (Dziennik Ustaw, 1982, nr 9—78), wliczając zmianę cen w roku 1982 i w roku 1984 (współczynnik 1,21), i indeksowanych w trybie przedstawionym w punkcie 8.1. niniejszych przepisów.

10. Jeżeli osoba, posiadając zezwolenie zarządu miejskiego (rejonowego) własnym kosztem urządziła dodatkowe pomieszczenia mieszkalne, cenę ich sprzedaży obniża się z uwzględnieniem wydatków na urządzenie tych pomieszczeń.

11. Cenę sprzedaży domu mieszkalnego, mieszkania, zbudowanych przed 31 grudnia 1990 r. (obniża się w proc.), jeżeli:

nie ma wodociągu — 4;
nie ma kanalizacji — 4;
nie ma gorącej wody — 5;
nie ma urządzenia centralnego ogrzewania — 8;
nie ma gazu ziemnego albo kuchenek elektrycznych — 6;
mieszkanie znajduje się na poddaszu — 8;
mieszkanie w suterenie — 10;
mieszkanie ze wspólną kuchnią — 4;
mieszkanie na parterze albo na ostatnim piętrze domu wielokondygnacyjnego (4 i więcej pięter) — 1;
niedogodne rozplanowanie mieszkania (jest chociaż jeden pokój przejściowy, wejście do pokoju przez kuchnię albo do kuchni przez pokój, łazienka i ubikacja są razem, nie ma balkonu, loggii, piwnicy - składzika) — do 4;
szczególnie nierównomierne zużycie (większe od normatywnego) głównych konstrukcji budynku oraz wewnętrznych systemów inżynieryjnych — do 10.

12. W razie sprzedaży pomieszczeń mieszkalnych (domów, mieszkań) położonych w strefach zanieczyszczenia ekologicznego, samorządy miejskie (rejonowe) mogą stosować do 50 proc. obniżki ceny, uzgadniając jej wysokość z Departamentem Ochrony Środowiska Republiki Litewskiej (Inspekcją Ochrony Środowiska). Obniżkę tę pokrywa się z budżetu samorządu miejscowego oraz innych środków, którymi on dysponuje.

13. Cenę sprzedawanych pomieszczeń mieszkalnych należących do samorządów ustalają zarządy miejskie (rejonowe), a pomieszczeń mieszkalnych należących do przedsiębiorstw i organizacji państwowych — administracja przedsiębiorstw, organizacji państwowych.

Sprzedający zapoznaje nabywcę z protokołem oszacowania pomieszczeń mieszkalnych. Jeżeli nabywca nie zgadza się z ustaloną ceną, to w ciągu 10 dni od zapoznania się z protokołem zwraca się pisemnie do zarządu miejskiego (rejonowego). Zarząd miejski (rejonowy) w ciągu 15 dni powinien rozpatrzyć podanie nabywcy. Decyzja zarządu jest ostateczna.

Protokoły oszacowania należących do samorządów pomieszczeń mieszkalnych zatwierdza zarząd miejski (rejonowy) albo upoważnione przezeń osoby urzędowe, natomiast pomieszczeń mieszkalnych należących do przedsiębiorstw i organizacji państwowych — kierownik i główny księgowy (finansista) przedsiębiorstwa lub organizacji.

Rozliczenia przy kupnie pomieszczeń mieszkalnych

14. Za nabywane pomieszczenia mieszkalne nabywca może się rozliczyć:

14.1. od razu — wpłacając całą cenę pomieszczeń mieszkalnych — nie mniej niż 10 proc. gotówką i nie więcej niż 90 proc. jednorazowymi wypłatami państwowymi (czekami inwestycyjnymi) i innymi kompensatami docelowymi albo całą sumę w gotówce;

14.2. na spłaty — od razu wnosząc wstępną wpłatę, której wysokość podana jest w ustępach drugim, trzecim i czwartym niniejszego punktu. Pozostałą sumę wpłaca się w okresie, nie przekraczającym 25 lat, poczynając od drugiego roku kalendarzowego od nabycia pomieszczeń mieszkalnych i wpłacając co roku nie mniej niż 4 proc. pozostałej ceny kupna po uiszczeniu wstępnej wpłaty. Zadłużenie pokrywa się w równych częściach co kwartał do 10 dnia pierwszego miesiąca następnego kwartału, dołączając procenty wyszczególnione w ustępach drugim, trzecim i czwartym niniejszego punktu. Zadłużenia i procenty za pomieszczenia mieszkalne nabyte na spłaty, pokrywa się wyłącznie w gotówce. Za każdy dzień zwłoki oblicza się karę — 0,1 proc. nie zapłaconej w czas kwoty.

Osoby, mające prawo do pomocy państwa, ale nie zaliczone do kategorii potrzebujących wsparcia socjalnego, nabywając pomieszczenia mieszkalne na spłaty, wnoszą wstępną wpłatę w wysokości co najmniej 10 proc. ceny kupna. Co najmniej połowa tej wstępnej wpłaty musi być wniesiona w gotówce, pozostała kwota — w jednorazowych wypłatach państwowych (czekach inwestycyjnych) i innych docelowych kompensatach. Pokrywając zadłużenie, osoby te płacą tytułem odsetków 4 proc.

Osoby, które w ustalonym trybie zaliczane są do kategorii potrzebujących wsparcia socjalnego niezależnie od tego, czy mają prawo do pomocy państwa, czy go nie mają, nabywając pomieszczenia mieszkalne na spłaty, mogą wnieść całą wstępną wpłatę — 10 proc. ceny kupna pomieszczeń mieszkalnych jednorazowymi wypłatami państwowymi (czekami inwestycyjnymi) i innymi kompensatami docelowymi. Na życzenie nabywców może on wnieść wyższą wpłatę wstępną, decydując, jaką część wpłaty wstępnej uiścić w gotówce, jaką zaś jednorazowymi wypłatami państwowymi (czekami inwestycyjnymi) i innymi kompensatami docelowymi. Pokrywając zadłużenie, osoby te tytułem odsetków płacą 2 proc.

Inne osoby, nabywając na spłaty pomieszczenia mieszkalne, wnoszą wstępną wpłatę — co najmniej 10 proc. ceny pomieszczeń mieszkalnych w gotówce i nie więcej niż 60 proc. ceny jednorazowymi wypłatami państwowymi (czekami inwestycyjnymi) i innymi kompensatami docelowymi. Pozostałą kwotę wpłaca się w okresie nie przekraczającym 25 lat, poczynając od drugiego roku kalendarzowego od nabycia pomieszczeń mieszkalnych i wpłacając co roku co najmniej 4 proc. ceny kupna pozostałej po wniesieniu wstępnej wpłaty. Zadłużenie pokrywa się w równych częściach co kwartał do 10 dnia pierwszego miesiąca następnego kwartału dołączając 7 proc. tytułem odsetków. Procenty oblicza się od pozostałej sumy zadłużenia. Zadłużenie i procenty za nabyte na spłaty pomieszczenia mieszkalne pokrywa się wyłącznie w gotówce.

15. Osoba, która nabyła pomieszczenia mieszkalne na spłaty, powinna napisać dla zarządu miejskiego (rejonowego), przedsiębiorstwa lub organizacji państwowej zobowiązanie o zatwierdzonej formie (załącznik do tych przepisów), w którym podaje się spłacana co kwartał sumę, procenty, termin spłaty, karę oraz inne warunki zwrotu zadłużenia.

16. Ewidencję zwrotu zadłużenia prowadzą zarządy odpowiednich miast (rejonów) albo przedsiębiorstwa lub organizacje państwowe sprzedające pomieszczenia mieszkalne.

Niespłacone w ustalonym terminie zadłużenie i kary ściągane są w trybie bezspornym, na podstawie tytułów wykonawczych wydanych przez państwowe biura notarialne.

17. Jeżeli pomieszczenia mieszkalne sprzedawane są za walutę wymienialną na aukcjach, to cenę wywoławczą (nominalnie dopuszczalną) oblicza się w tej walucie według w tym czasie obowiązującego kursu talonów (litów) i waluty obcej w trybie ustalonym przez [illegible] Republiki Litewskiej.

Zawarcie umowy kupna - sprzedaży

18. Najemca pomieszczenia mieszkalnych, członkowie jego rodziny, jak też osoby, które osobiście wyjechały, porozumiewają się w sprawie kupna pomieszczeń mieszkalnych, na czyje nazwisko zostanie sporządzona umowa kupna - sprzedaży i kto zostanie właścicielem (współwłaścicielami) nabywanych pomieszczeń mieszkalnych. Takie porozumienie musi być zatwierdzone notarialnie. Zatwierdzone porozumienie dołącza się do podania, w przypadku, gdy nie ma zgody co do nabycia pomieszczeń mieszkalnych, wówczas nie sporządza się umowy kupna - sprzedaży.

W razie nabywania pomieszczeń mieszkalnych, które na podstawie osobnych umów o wynajmie, wynajmowane są kilku lokatorom, potrzebna jest zatwierdzona dodatkowo notarialnie zgoda wszystkich lokatorów na nabycie pomieszczeń mieszkalnych.

19. Zarządy miejskie (rejonowe) przedsiębiorstwa lub organizacje państwowe po uzgodnieniu z państwowymi biurami notarialnymi (w gminach — z wójtami) i biurami inwentaryzacji, rozporządzeniem (rozkazem) ustalają tryb przygotowania wszystkich niezbędnych dokumentów do sporządzenia umowy kupna - sprzedaży. Umowy zatwierdza się i rejestruje prawnie jednocześnie.

20. Po wniesieniu przez nabywcę wpłaty wstępnej, ustalonej przez samorząd opłatę za przygotowanie i załatwienie dokumentów oraz opłaty skarbowe w wysokości 0,2 proc. ceny domu (gdy kupuje się dom) lub 0,1 proc. ceny mieszkania (gdy kupuje się mieszkanie), podane w umowie, umowę kupna-sprzedaży zatwierdza się notarialnie i rejestruje prawnie.

Wykorzystanie środków, uzyskanych ze sprzedaży pomieszczeń mieszkalnych

21. Wpływy pieniężne (w tym walutowe), uzyskane ze sprzedaży należących do samorządów pomieszczeń mieszkalnych, przekazywane są do Litewskiego Państwowego Funduszu Pomocy oraz funduszów pomocy samorządów terenowych w następującym trybie:

70 proc. — dla Litewskiego Państwowego Funduszu Pomocy;

30 proc. — dla funduszów pomocy samorządów terenowych.

22. Procenty, uzyskane ze sprzedaży na spłaty należących do samorządów domów mieszkalnych, rozdzielane są w trybie podanym w punkcie 21 niniejszych przepisów.

23. Środki uzyskane ze sprzedaży należących do samorządów pomieszczeń mieszkalnych i przekazane do Litewskiego Państwowego Funduszu Pomocy i funduszów pomocy samorządów terenowych wykorzystywane są w trybie ustalonym przez rząd Republiki Litewskiej.

24. Wpływy pieniężne (w tym walutowe), uzyskane ze sprzedaży należących do przedsiębiorstw oraz organizacji państwowych pomieszczeń mieszkalnych i przekraczające wartość resztowa pomieszczeń mieszkalnych, przeznaczane są na pokrycie kredytów, wziętych na budowę domów mieszkalnych, mieszkań, a pozostałe wpływy dzieli się w następującym trybie:

50 proc. — dla Litewskiego Państwowego Funduszu Pomocy;

20 proc. — dla funduszów pomocy samorządów terenowych;

30 proc. — może być zostawione przedsiębiorstwu lub organizacji państwowej i zaliczone do jego kapitału zakładowego.

25. Procenty uzyskane ze sprzedaży na spłaty pomieszczeń mieszkalnych należących do przedsiębiorstw i organizacji państwowych dzielone są w trybie podanym w punkcie 24 niniejszych przepisów.

Nasi goście

Z Kraju Klonowego Liścia

W Wilnie gościł nasz rodak z Kraju Klonowego Liścia pan **Henryk WÓJCIK.** H. Wójcik od 14 lat mieszka w Kanadzie, ale jego rodzina ma historyczne powiązania z Litwą.

Gość ukończył historię sztuki na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Jego zainteresowania — to gromadzenie książek, szczególnie druków wydawnictw emigracyjnych, oficyn „drugiego obiegu", map Polski z XV—XIX stuleci, a także ekslibrisów. W swoich zbiorach posiada ponad 10 tysięcy księgoznaków; część z nich wystawiał w swojej ojczyźnie — Polsce.

Korzystając z pobytu H. Wójcika w naszym mieście, zapytałem: jak żyją nasi rodacy w Kanadzie?

Polacy w Kanadzie pojawili się po powstaniu 1830 roku — powiedział. Pierwsi z nich przybyli do portu Kingston. Wówczas swobodnie można było osiedlać się i otrzymać ziemię. O tych czasach mówią zapiski archiwalne, choć nie tylko. W latach 80 XIX stulecia przybyło do Kanady kilkuset Kaszubów z własnym księdzem. Osiedlili się oni w prowincji Ontario i założyli miasteczko, które nazwali Wilno. Prawdopodobnie uczynili to na cześć księdza, który pochodził z Wilna.

Na przełomie XIX i XX stuleci aż do lat 20 wiele osób przybyło do Kanady z Ukrainy, Galicji. Wielu było Ukraińców.

Ważna rola przypadła kilkuset Polakom — inżynierom, których podczas wojny sprowadził rząd kanadyjski. Do dziś istnieje Stowarzyszenie Techników i Inżynierów Polskich wówczas założone. Potem była wykształcona emigracja powojenna, która aktywnie wchodziła w kanadyjskie struktury rządowe.

W Kanadzie mieszka około 600—700 tys. Polaków. To dane szacunkowe. Około 150 tys. osób uważa język polski za swój ojczysty (w paszporcie kanadyjskim nie ma zapisu o narodowości). W kanadyjskim parlamencie jest kilku Polaków; nasi rodacy często piastują wysokie stanowiska w administracji stanowej.

Około 100 organizacji zrzeszających rodaków istnieje w Kraju Klonowego Liścia. Najliczniejszy — to Związek Polaków w Kanadzie ze swoją gazetą „Związkowiec". Z kolei Związek Narodowy Polski wydaje „Głos Polski". W Kanadzie znajduje się Biuro Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnego Świata.

Ostatnia liczna emigracja przybyła do Kanady w latach 80, w okresie stanu wojennego. Obecnie nasi rodacy są w Kanadzie liczną grupą etniczną. Polacy nadal przybywają, głównie w ramach tzw. akcji łączenia rodzin.

Pan Henryk Wójcik opowiedział również o Polskim Funduszu Wydawniczym istniejącym w Kanadzie. Jego pomysłodawcą i założycielem jest dr Stanisław Wcisło. Powstały w 1978 r., zrzeszył ludzi twórczości. Są to np. Jadwiga Jachszys-Tomaszewska związana z Nowogródkiem i Adam Tomaszewski — pisarze, mieszkający w Toronto. Z kolei Wacław Iwaniuk, piszący po polsku, pochodzi z okolic Chełma. Fundusz zajmuje się całokształtem prac publikatorskich — od redagowania po wydanie książek.

Józef SZOSTAKOWSKI

OD REDAKCJI. Pan Henryk Wójcik przekazał polskim poetom na Litwie książki: „Seven Polisch Canadian Poets. An Anthology" — antologię współczesnych polskich poetów zamieszkałych w Kanadzie oraz tom wierszy Wacława Iwaniuka pt. „Moje obiąkanie". Książki zostały przekazane adresatom, w których imieniu serdecznie dziękujemy.

Blaski i cienie cywilizacji

(Dokończenie ze str. 4)

pieczeństwa ekologicznego i sposobach w dążeniu do stabilnego rozwoju gospodarki.

Specjaliści z dziedziny badania ekologii rozstrzygają problemy dopuszczalnego obciążenia gospodarczego dla poszczególnych ekosystemów, lecz nie dają wyraźnej odpowiedzi na pytanie: jakie są sposoby ustalania tego obciążenia i jaka jest ich norma dla biosfery. Znane są oświadczenia o możliwości wyniszczenia dziesięciu miliardów i więcej mieszkańców Ziemi, lecz takie oświadczenia padły na tle empirycznych wniosków logicznych.

Odpowiedzi na takiego rodzaju pytania powinny się mieścić w granicach koncepcji bezpieczeństwa ekologicznego, gdyż problemy ekologiczne wynikają właśnie z nieprawidłowego prowadzenia gospodarki. Należy ją zmienić w „ekologicznie czystą gospodarkę", nie deformującą środowiska przyrody. Poza tym niezbędne jest całkowite oczyszczanie ścieków przemysłowych, stosowanie ekologicznie czystych źródeł energii, rozwiązanie wszelkich problemów ekologicznych ma być adekwatnie powiązywane z prowadzeniem gospodarki i tworzeniem systemów kierowania.

Należy dążyć do jakościowego i ilościowego zbilansowania produkcji i posiadanego potencjału ekologicznego, do bezodpadowej działalności produkcyjnej. Zachęcanie do wyrzeczenia się wygód dawanych przez cywilizację, będących w sprzeczności z naturalnymi potrzebami i celami mieszkańców nie znajdzie wielu następców. Poza tym, koncepcja ograniczonego użytkowania nie zapowiada niczego, prócz mglistej przyszłości.

Obecnie dostępność informacji ekologicznej dla specjalistów i szerszych warstw społeczeństwa kształtuje nowy pogląd na ekologię. Jako że przeważająca większość społeczeństwa nie otrzymała w swoim czasie formalnego wykształcenia ekologicznego, więc i pojęcie o tej dziedzinie ukształtowało się dzięki środkom informacji masowej z wcześniejszego okresu. Kształtowanie systemu informacyjnego i właściwe jego ekonomiczne wykorzystanie w toku przejścia do nowego rozumowania ekologicznego i ekologizowania produkcji posłuży do doskonalenia pracy struktur gospodarczych i pomoże odnaleźć społeczeństwu drogę do uniknięcia globalnego kryzysu ekologicznego.

Antanas PETRAUSKAS,
kandydat nauk ekonomicznych

ROZWIĄZANIE ŁAMIGŁÓWKI

W sobotnim numerze podaliśmy informację o warunkach wjazdu na Wileńską Starówkę. Ponieważ dla wielu czytelników termin „opłata w wysokości 1,3 minimalnych godzinowych poborów" był dosłownie abrakadabrą, wyjaśniamy dziś, o co chodzi.

Minimalna godzina pracy wynosi dziś 9,68 talonów, czyli zaokrąglając — 10 tal. Pomnożona przez 1,3 daje 13 talonów. Taka jest cena jednorazowego wjazdu na Stare Miasto.

Abonament miesięczny jest tańszy, wynosi zaledwie 20-krotną wielkość jednorazowego wjazdu, czyli 20x13 daje 260 tal. Obywatele, którzy mieszkają lub pracują na Starówce mogą zwrócić się do zarządu starostwa (Pilies 36) i wykupić bilet ulgowy, który kształtuje się przez pięciokrotne zmniejszenie miesięcznej opłaty, tj. 260 podzielone na pięć daje 52 talony.

Autokary, w tym turystyczne, płacą trzykrotną wartość jednorazowego biletu, czyli 39 talonów.

Wjazdy na Starówkę, przy których powinny być budki kontrolne, a których na razie jeszcze nie ma, rozlokują się w pięciu punktach: przy ul. Islandijos, Rusu, Subačiaus - Bokšto, Arkliu - Bazilijonu i Traku.

Pieniądze, które uzyska się z tego biznesu będą skierowane na konserwację i pielęgnację Starówki. Tylko, jeżeli uwzględni się fakt, że ludzie będą teraz unikać wjazdu do tej dzielnicy, a utrzymanie personelu obsługującego, drukowanie biletów kosztuje — kto wie, czy ten biznes jest opłacalny.

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

APTECZKOWY SKARBIEC

WIEJSKIE ŚRODKI OD KASZLU

A. Jeżeli chcemy wyleczyć suchy kaszel, powinniśmy nacierać pierś następującą mieszanką: olej drzewny z amoniakiem zmieszany w proporcji 2:1.

B. Wiosną na kaszel dobrze jest pić sok z brzozy lub z klonu z mlekiem.

C. Dobrym środkiem odkrztuśnym jest sok z brukwi z cukrem lub miodem. Syrop ten należy pić dość często — po stołowej łyżce. W czasie kuracji dobrze jest pić wywar z poziomek.

D. Czterdziestoletniego mężczyznę przez 5 lat męczył nieznośny kaszel. Oddychanie było utrudnione, dokuczał ostry ból w boku i obfite wydzielanie się flegmy. Żadne lekarstwo nie mogło ulżyć mu w cierpieniu. Ktoś doradził mu nacieranie ciała olejem makowym, co spowodowało obfite pocenie się, które trwało przez dwie doby. Po tym zabiegu stan zdrowia chorego uległ poprawie i po dwu tygodniach mógł już pracować fizycznie.

ŚRODKI OD ZAPARCIA

A. Cierpiącym na zaparcie zaleca się co dzień pić wywar ze śliwek i owsa, sok z rzodkiewki, ciepły sok z kiszonej kapusty, zsiadłe mleko i herbatę z suszonych wiśni lub jabłek.

B. Jako środek rozwalniający zaleca się pić sok z kiszonych ogórków. Codziennie należy wypić go 4 szklanki.

C. Pić sok z kiszonej kapusty z dodatkiem drożdży.

UWAGA, FILM

Jutro, we środę, 4 listopada, Zarząd Miejski ZPL zaprasza do swej siedziby przy ul. Pylimo (Zawalnej) 45/2 na film pt. „Doktor No" z serii „Agent nr 007". Początek o godz. 18.00.

Z pobytu „Borowianki" w Koszalinie

Od 1972 roku Koszalin gościł już 7 Światowych Festiwali Chórów Polonijnych. W roku bieżącym zorganizowano w tym mieście Warsztaty Artystyczne Chórów Polonijnych. Zajęcia warsztatowe dla 11 chórów ze Wschodu, „Dźwięku" z Czechosłowacji i „Symfonji" z Kanady prowadzili wybitni specjaliści. Były też koncerty. Chóry śpiewały dla mieszkańców województw oraz podczas przeglądów. Po tygodniowych zajęciach wszyscy połączyli się w jeden potężny chór, który występował podczas koncertu galowego w amfiteatrze im. J. Paderewskiego. Każdy z zespołów miał okazję również zaprezentować własny program...

Do Koszalina przyjechaliśmy na zaproszenie „Wspólnoty Polskiej". Oprócz „Borowianki" z Wileńszczyzny przyjechała jeszcze „Rudomianka" pod kierownictwem Margaryty Roszko. Każdy z zespołów miał prawo przybyć w 20-osobowym składzie. Chcieliśmy, mimo to, wypaść jak najlepiej. Wzmocniliśmy więc „Borowiankę" śpiewakami z innych podwileńskich zespołów. Oprócz dziesięciu osób z Czarnego Boru, do Koszalina pojechała „siódemka" — z Wyższej Szkoły Rolniczej w Wojdatach, dwie osoby z Jawniun z zespołu „Maczuchy Czerwone". Pomagali nam też uczestnicy kursu dyrygentów w Koszalinie z rejonu wileńskiego — Józef Bożerocki, Teresa Kołłan, Stefania Tamošiuniene oraz absolwentka Konserwatorium Wileńskiego, solistka Halina Zubiel.

Kierownik naszego zespołu, pan Hieronim Czernis ułożył półtoragodzinny program, składający się z piosenek ludowych

Kwiaty Polskie

oraz kompozycji Jana Mincewicza. Występowali chór, soliści, dwa duety oraz kapela pod kierownictwem Józefa Bożerockiego. Mieliśmy koncert w Koszalinie w Wojewódzkim Urzędzie Statystycznym. Była później wycieczka po tej instytucji. Wszyscy członkowie „Borowianki" otrzymali w upominku piękne książki...

Solistka Halina Zubiel uczestniczyła w koncercie Polonijnych Zespołów w ramach Festiwalu Organowego w Katedrze Najświętszej Maryi Panny. Specjaliści wysoko ocenili jej śpiew.

Podczas koncertu galowego „Borowianka" i „Rudomianka" zaśpiewały wspólnie piosenki J. Mincewicza — „Wileńszczyzny drogi kraj", „Hej, wy, Polacy". Oklaskiwano „Kwiaty Polskie" w wykonaniu zespołu z Czarnego Boru. Halina Zubiel zaśpiewała pieśń Stanisława Moniuszki „Złota Rybka". Duet z Jawniun wystąpił z „Pieśnią repatriantów" Z. Rewickiego. „Rudomianka" wzruszyła widzów pieśnią „Tam, gdzie Polska ziemia".

Podziwialiśmy też występy innych zespołów: chóru „Echo" z Grodna, męskiego chóru „Poleskie sokoły" z Żytomierza, świetnie wypadła solistka „Symfonii" z Kanady. W sumie było to wspaniałe widowisko. I sporo niespodzianek. Z zachwytem oglądaliśmy koncert znanego zespołu estradowego „Czerwone Gitary". Bawiliśmy się później na dyskotece nad jeziorem, jeździliśmy nad morze do Mielna i na Górę Chełmską, gdzie przed rokiem modlił się Papież Jan Paweł II podczas swojej IV Pielgrzymki do Polski. Wróciliśmy do Wilna zmęczeni, lecz bardzo szczęśliwi...

Dziękujemy serdecznie mieszkańcom Koszalina za łzy wzruszenia na koncertach, profesorowi Stanisławowi Kulczyńskiemu oraz kierownikowi ds. metodycznych Studium Dyrygenckiego, pani Wiesławie Kłodkiewskiej za pochlebną ocenę i słowa uznania przekazane „Borowiance", organizatorom Warsztatów oraz Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska" — za nasz miły pobyt w Macierzy.

W imieniu zespołu
„Borowianka"
Leokadia JANUŠAUSKIENE

Rej. wileński

NA ZDJĘCIU: śpiewają kobiety z „Borowianki".

Fot. **Bronisława Kondratowicz**

Telewizja

WTOREK, 3 LISTOPADA

LTV-1

9.00 — Program. 9.05 — 01... 02... 03. 9.30 — Telegiełda. 9.40 — Nasz język. 10.10 — Spichrz. 10.30 — Koncert. 18.00 — Wiadomości. 18.15 — Film dok. 18.30 — Karuzela telewizyjna. 19.00 — „Nasza koszykówka". Odc. 1. 20.00 — Dobranocka. 20.25 — Reklama. 20.30 — Panorama. 21.00 — Powszednie reportaże. 21.30 — Koncert. 22.00 — Film fab. „Olbrzym". 23.05 — Film animowany. 23.15 — Wiadomości wieczorne.

Warszawa

11.00 — „Pogranicze w ogniu" (10) — serial TP. 12.00 — Giełda pracy — giełda szans. 12.20 — Przyjemne z pożytecznym. 12.40 — Gotowanie na ekranie. 13.15 — 16.00 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Dla dzieci: „Tik-Tak". 17.50 — Język angielski dla dzieci. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — „Tom i Jerry" — serial anim. prod. USA. 18.50 — „Murphy Brown" — serial prod. USA. 19.15 — „Odolańska 10" — magazyn historyczny. 19.45 — „Cena pamięci" — wojskowy program dok. o dziejach 27 Wołyńskiej Dywizji AK. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 20.55 — 7 minut dla ministra pracy. 21.10 — Arcydzieła sztuki filmowej — „Ptaki" — thriller prod. USA. 23.15 — Gra o pieniądze — magazyn gospodarczy. 23.45 — Wiadomości. 0.05 — Rozmowy z Nikodemem. 0.45 — I Międzynarodowy Festiwal Jazzowy „Warszawa-91".

Ostankino

4.55 — Program dnia. 5.00 — Dziennik. 5.25 — Gimnastyka poranna. 5.30 — Poranek. 7.45 — Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Premiera serialu „Bogaci też płaczą". 9.05 — Przegląd piłkarski. 9.35 — Kreskówka. 9.50 — Mała Swieta i inni. 10.30 — Serial TV „Błahostki życia". Odc. 6. 11.00 — Dziennik. Domator. 11.20 — Serial TV „Miejsca spotkania zmienić nie można". Odc. 1. 12.30 — Telewizyjny film fab. „Mister X". 14.00 — Dziennik. 14.20 — Program „Przedsiębiorca". 14.25 — Informator biznesu. 14.40 — Notes. 14.45 — Prezent melomanowi. 15.15 — Walt Disney przedstawia. 16.05 — Nasz klub muzyczny. 16.45 — Rezerwa 5. 16.50 — Premiera rubryki „Ekspres prasowy". 17.00 — Dziennik. 17.25 — Międzypaństwowy TV kanał „Ostankino" przedstawia. 17.55 — Rezerwa 5. 18.00 — Serial TV „Bogaci też płaczą". 18.45 — Program muzyczny. 19.00 — Temat. 19.45 — Dobranocka. 20.00 — Dziennik. 20.35 — Program. 20.40 — Premiera TV filmu fab. „Dwa pojedynki". Odc. 1. 21.45 — Czarna skrzynka. 22.15 — Maksyma. 22.45 — Show I. Korneluka (podczas przerwy o 23.00 — Dziennik). 23.55 — TV film fab. „Miejsca spotkania zmienić nie można". Odc. 1. 1.05 — TV film fab. „Mister X".

TV Rosji

7.00 — Wieści. 7.25 — Czas ludzi interesu. 7.55 — Bez retuszu. 8.50 — W wolnym czasie. 9.05 — Składka. 9.35 — Gadugadu. 10.05 — Kreskówka (USA). 10.15 — Temat z wariacjami. 11.00 — Film fab. „Operacja „Radecki" 12.35 — TINKO. 12.40 — Kwestia chłopska. 13.00 — Wieści. 15.00 — Telegiełda. 15.30 — Multi-pulti. 15.40 — Program dla przedszkolaków (Francja). 16.00 — Tam-tam nowości. 16.15 — Film telewizyjny. 17.00 — Mohikanie. A. Rajkin. 17.30 — Informator parlamentarny. 17.45 — Kustosze prawdy. 18.45 — Co dzień święto. 18.55 — Reklama. 19.00 — Wieści. 19.20 — Reklama. 19.25 — Premiera serialu TV „Santa Barbara". 20.15 — Plac sztuki. 20.30 — Gra Państwowa Orkiestra Symfoniczna „Klasyka" z Sankt - Petersburga. 21.00 — Moja Ojczyzna. 21.55 — Reklama. 22.00 — Wieści. Prognoza astrologiczna. 22.25 — Karuzela sportowa. 22.30 — Na sesji RN Federacji Rosyjskiej. 23.00 — Konkurs młodocianych talentów w Soczi. Audycja 2.

ŚRODA, 4 LISTOPADA

LTV-1

9.00 — Program. 9.05 — Studio sportowe. 9.40 — Powszednie reportaże. 10.10 — Pod własnym dachem. 18.00 — Wiadomości. 18.15 — Koncert. 18.40 — Fakt. 19.00 — Wideofilm „Nasza koszykówka". Odc. 2. 19.55 — Nasz elementarz. 20.00 — Dobranocka. 20.25 — Reklama. 20.30 — Panorama. 21.00 — Śpiewa G. Jautakaite. 21.45 — Film fab. 23.05 — Film animowany. 23.15 — Wiadomości wieczorne.

LTV-2

20.35 — Na festiwalu „Pop-art-92". 21.00 — Film fab. „Sąsiedzi". Odc. 3. 21.25 — Śmieszni ludzie Ameryki. 21.50 — Wiadomości. 22.05 — Film fab. „Ulica Wschodnia". Odc. 1. 22.30 — Jazz. 23.10 — Film fab. „Dwa pojedynki". Odc. 2.

TV Litwy Wschodniej

18.00 — Trans. TVP. 19.15 — Reporter. Wiadomości w jęz. litewskim. 19.25 — TV magazyn „Trimitas" nr 1. 19.45 — Wystawy, wystawy... 20.00 — Reporter. Wiadomości w jęz. rosyjskim. 20.10 — Sytuacja. 20.15 — Program muzyczny. 20.40 — Telestop. 20.45 — Reporter. Wiadomości w jęz. polskim. 20.55 — Nie śpij jeszcze... 21.10 — Trans. TVP.

Warszawa

11.00 — Arcydzieła sztuki filmowej: „Ptaki" — thriller prod. USA. 13.00 — Wiadomości. 13.15—17.00 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Dla młodych widzów. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — „Na wariackich papierach" (5) — serial komediowo-kryminalny prod. USA. 19.10 — Klinika zdrowego człowieka. 19.35 — Laboratorium. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — Transmisja meczu piłki nożnej: „Lech" Poznań — IFK Goeteborg. 23.00 — Program publicystyczny. 23.30 — Piosenki z „Butiku". 23.45 — Wiadomości. 0.10 — „Królowa Bona" (1) — serial TP.

Ostankino

4.55 — Program dnia. 5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka poranna. 5.30 — Poranek. 7.45 — Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Serial TV „Bogaci też płaczą". 9.05 — Śpiewa Aleksandra Strelczenko. 9.45 — Spojrzenie z prowincji. 10.05 — Kreskówka. 10.20 — Nasz klub muzyczny. 11.00 — Dziennik. Domator. Dzienny kinoekspress. 11.20 — Film fab. „Miejsca spotkania zmienić nie można". Odc. 2. 12.30 — Film-koncert. 12.55 — TV film fab. „Złote gody". Odc. 1. 14.00 — Dziennik. 14.20 — Program „Przedsiębiorca". 14.25 — Telemixt. 15.10 — Notes. 15.15 — Walt Disney przedstawia. 16.05 — Między nami dziewczynkami... 16.45 — Rezerwa 5. 16.50 — „Ekspres prasowy". 17.00 — Dziennik. 17.20 — Program. 17.25 — Międzypaństwowy kanał TV „Ostankino" przedstawia. 17.55 — Piłka nożna. Puchar UEFA. 1/16 finału „Torpedo" (Moskwa) — „Real" Hiszpania. Podczas przerwy — 18.25 — Dobranocka. 20.00 — Dziennik.

TV Rosji

7.00 — Wieści. 7.20 — Reklama. 7.25 — Czas ludzi interesu. 7.55 — Moja Ojczyzna. 8.50 — Film fab. 10.15 — Paralele. 10.30 — Retro. T. Miansarowa. 11.00 — Film fab. „Wypowiadam wam wojnę". 12.25 — Multi-pulti. 12.35 — TINKO. 12.40 — Kwestia chłopska. 13.00 — Wieści. 15.00 — Biznes: nowe imiona. 15.15 — Transroseter. 16.00 — Tam-tam nowości. 16.15 — Film tel. 17.00 — Program chrześcijański. 17.30 — Zbadajmy sprawę. 17.45 — Multi-pulti. 17.55 — Serial TV „Santa Barbara". 18.45 — Co dzień święto. 18.55 — Reklama. 19.00 — Wieści. 19.20 — Reklama. 19.25 — Kreskówka (USA). 19.35 — Piłka nożna. Puchar UEFA „Dynamo" (Kijów) — „Anderlecht" (Belgia). 21.05 — Kamera bada przeszłość. 21.45 — Ekran wiadomości kryminalnych. 21.55 — Reklama. 22.00 — Wieści. Prognoza astrologiczna. 22.25 — Karuzela sportowa. 22.30 — Na sesji RN Federacji Rosyjskiej. 23.00 — Z sali Sądu Konstytucyjnego Rosji. 23.30 — Sztuka wykwintnej mody.

Ekrany

VILNIUS — „Sekswizyta" komedia erot. dla dorosłych 11, 13, 15, 17, 19, 21.

AUŠRA — „Kochaj i wybaczaj" (Indie, 2 serie) o 10, 12, 15, 17, 20.

DRAUGYSTE — „Bogaci też płaczą" (Zamknij mi oczy) (Belgia) o 16, 20. „Skazany na milczenie" (USA, detektyw) 3, 6.XI o 18, 7, 8.XI o 15, 17, 19.

LAZDYNAI — „Nieodtworzona muzyka" (Rosja). 3—6.XI o 17, 19, 7, 8.XI o 15, 17, 19.

PERGALE — „Czy kochasz mnie?" (Grecja od lat 18) o 12, 14, 16, 18, 20.

AIDAS — 7, 8.XI — „Hulajnoga" (2 odc. Indie) o 16, 18.40.

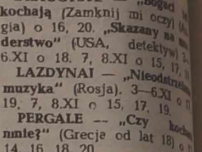

KTO URODZIŁ SIĘ 3 LISTOPADA

Mają duże zdolności artystyczne. Na otoczeniu wywierają duże wrażenie, gdyż mają oryginalną, pociągającą osobowość. Są dzielni, odważni, stanowczy a ich poglądy są bardzo postępowe. Cieszą się dużym powodzeniem, lecz są krytykowani za zuchwałość i nieostrożność. Nieraz bywają bardzo zazdrośni.

Kalendarium

* Wtorek (3.XI) jest 308 dniem 1992 r. Do końca roku 58 dni.
* Znak Zodiaku — Skorpion.
* Imieniny: Sylwii, Bogumiła, Huberta, Marcina.
* Wschód Słońca — 7.27, zachód — 16.39. Długość dnia 9 godz. 12 min.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 3 listopada zachmurzenie z przejaśnieniami, wiart południowy, południowo-zachodni, umiarkowany do silnego, krótkorwałe opady. Temperatura około 0 stopni.

4 listopada temperatura w nocy i w dzień 1—6 stopni ciepła. 5 listopada od +3 do —2 stopni.

SKUPUJEMY

Czeki inwestycyjne po 1,1 talona za nieindeksowany czek albo płacimy walutą według kursu.

Zwracać się: Vilnius, tel. 74-17-92, Antakalnio 41 od godz. 9 do 18.

(Zam. 1246)

KUPIĘ

1-pokojowe mieszkanie.

Zwracać się: Vilnius, tel. 22-78-41.

(Zam. 1233)

PILNIE SPRZEDAM

wykupione jednopokojowe mieszkanie w nowym domu w osiedlu Walczuny, 10 km od Wilna za 4500 USD.

Zwracać się: Vilnius, tel.: 26-90-05, 47-87-28 po godz. 18.

(Zam. 1248)

DO SPRZEDANIA

najlepszy na świecie, niezawodny środek zapobiegania ciąży „Marwelon" (Holandia).

Zwracać się: tel.: 44-59-34.

(Zam. 1251)

Spółka akcyjna „Żygunas"

ZAPRASZA

na dwa dni do Stambułu. Odlot samolotem z Mińska. Wyjazd do Mińska w każdą środę.

Koszt podróży 200 dolarów USA i 8.000 rubli.

Informacji można zasięgnąć telefonicznie: Vilnius — 26-11-24, 26-13-94, Kaunas — 20-29-17, Klajpeda — 1-29-00, Alytus — 5-25-62.

(Zam. 1210)

ORGANIZUJE SIĘ

wyjazdy turystyczno-komercyjne do Polski:

do Torunia — 5, 19 listopada i **do Olsztyna, Ełku** — 12, 26 listopada.

Uprzejmie zapraszamy do podróży.

Zwracać się: Vilnius, Šiltnamių 21, pokój 201, tel. 45-24-71.

(Zam. 1223)

firma "CENTRO KUBAS"

Bezpłatnie

dostarczamy do sprzedaży, dopomożemy nabyć, wybierzemy wariant wymiany.

Pracujemy na zasadzie sklepu: wasz towar — nasz nabywca.

Handlujemy mieszkaniami, zagrodami, działkami, murowanymi garażami.

Oferujemy typowe i indywidualne projekty domów, mieszkań, biur, kawiarń.

Zwracać się: „Centro Kubas", Vilnius, ul. Klajpedos 2, tel. 22-70-90, 22-78-41.

(Zam. 1237)

Dom Kultury Związków Zawodowych

(ul. Mykolaičio-Putino 5)

POLSKA FIRMA „PEGAZ"
ZAPRASZA NA TARGI WIELOBRANŻOWE
W DNIACH 4—6 LISTOPADA.

Wystawa czynna od 11 do 17 godz. Wstęp bezpłatny. Informacja: Vilnius, tel. 61-06-89.

(Zam. 1216)

Po dobrym kursie

SKUPUJEMY CZEKI INWESTYCYJNE

Płacimy od razu.

Zwracać się. Vilnius, Gedvonu 16—3, tel. 46-60-22, w godzinach od 9 do 13 i od 15 do 19 w dniach pracy.

(Zam. 1222)

WYDZIERŻAWIĘ

jeden pokój lub jednopokojowe mieszkanie z telefonem.

Telefon: 66-21-95.

(Zam. 1227)

Dyżurni wydania:
Barbara ZNAJDZIŁOWSKA,
Jan LEWICKI,
Antonina MISZCZUK,
Marian BOGDZIUN

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Rady Najwyższej i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: 2019, Lietuvos Respublika, Vilnius, Laisvės pr. 60.

Kod 67218
Cena 4 talony.
W Polsce — 800 zł.
Zam. 3863
Nr rejestracji — 322.
Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda"

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.

Działy: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stołeczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, felietonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-76, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, stylisci — 42-72-92, maszynistki — 42-77-72.

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

Usługi XERO — powielanie dowolnych dokumentów — pr. Laisvės 60, 11 piętro, pokój 1102. Czynne od 9.00 do 17.00 w dniach pracy, tel. 42-79-55.

Biuro ogłoszeń i reklamy — pr. Laisvės 60, 11 piętro, pokój nr 1114. Telefon — 42-69-63.